Rok XII. Nr. 117 (3363) Wilno, Środa 1 maja 1935 r. Cena 15 groszy

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:** Pierwszy maja. — Archiwum Państwowe w Wilnie. — Jerzy grecki wraca na tron? — Kurjer sportowy. — Zw. Polskiej Młodz. Demokr. wobec zagadnień społeczno-ustrojowych — Urlopy robotnicze

# Trudności w ustaleniu tekstu umowy francusko-sowieckiej

## Burzliwa dyskusja na radzie ministrów spowodowała zmianę ustalonego tekstu projektu paktu francusko-sowieckiego



Min. Laval

**PARYŻ (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów dłuższy referat wygłosił minister Laval.**

**Ogłoszony po posiedzeniu oficjalny komunikat nie podawał żadnych szczegółów ani referatu, ani dyskusji, jaka się nad nim rozwinęła. Natomiast prasa południowa twierdzi zgodnie, że dyskusja miała charakter dość burzliwy, przyczem pewna liczba członków gabinetu nie ukrywała swego wrogiego stosunku do ustalonego wczoraj przez Lavala z ambasadorem Potiomkinem tekstu umowy.**

**W wyniku tej dyskusji postanowiono wprowadzić nowe zmiany w projekcie paktu. Niezwłocznie po posiedzeniu rady ministrów Laval dokonał tych zmian przy współpracy rzeczoznawców, poczem zaprosił ambasadora Potiomkina na czwartą zkolei konferencję, podczas której przedstawił mu projekt paktu w redakcji zaleconej przez radę ministrów.**

**„L'Information" twierdzi, że zmiany te są jedynie natury redakcyjnej. Po uprzedniem widzeniu się z ministerm Herriotem, na co specjalnie zwracają uwagę koła prasowe, ambasador Potiomkin udał się na Quai d'Orsay.**

**Po spotkaniu Lavala z Potiomkinem agencja Havasa wydała następujący komunikat: Rozmowa dzisiejsza przeciągnęła się przeszło godzinę. Wydaje się, że istnieją jeszcze pewne trudności redakcyjne. Teksty, przygotowane przez stronę francuską i stronę sowiecką nie są jeszcze uzgodnione we wszystkich punktach. Ambasador sowiecki ma się niezwłocznie skomunikować z rządem sowieckim.**

**Po zakomunikowaniu przez rząd sowiecki swego punku widzenia negocjacje będą ponownie podjęte. Nowe spotkanie między ministrem Lavalem a ambasadorem Potiomkinem nastąpi niewątpliwie jutro. Panuje ogólnie nastrój optymistyczny. Można oczekiwać, że sprawa zostanie posunięta o jeden krok naprzód.**

PARYŻ (Pat). Minister Herriot przybył dziś na posiedzenie gabinetu. Przed posiedzeniem konferował z ambasadorem ZSRR Potiomkinem.

PARYŻ (Pat). Havas donosi: Laval konferował z Potiomkinem. Zdaje się, że jeszcze istnieją pewne trudności co do redakcji paktu. Rokowania będą prawdopodobnie jutro wznowione. Następnie Laval konferował z ambasadorem angielskim, prawdopodobnie o sytuacji wynikłej z powodu zarządzeń o dozbrojeniu Niemiec na morzu.

UZGODNIONE PUNKTY.

PARYŻ (Pat). Zdaniem „Excelsiora" w dniu wczorajszym w rokowaniach francusko-sowieckich osiągnięto porozumienie co do następujących punktów:

1) Układ francusko - sowiecki będzie działał w ramach paktu Ligi Narodów;

2) Układ francusko-sowiecki w niczem nie będzie przeszkadzał funkcjonowaniu układu w Locarno;

3) Wzajemna pomoc między Francją a ZSRR. będzie oparta na zasadzie słusznej wzajemności przy ograniczeniu do minimum zwłoki wynikającej z prerogatyw Rady Ligi Narodów.

4) Wszelkie nieporozumienie co do znaczenia zakresu działania i sposobu za stosowania ukałdu francusko-sowieckie go będzie niemożliwe wskutek wspólnej interpretacji artykułów tego układu, do kładnie określającej i organizującej zobowiązania obu stron.

Układ francuskosowiecki nie będzie miał ostrza, wymierzonego przeciwko żadnemu państwu i będzie otwarty dla każdego państwa.

# Francja pożyczy ZSRR. 4.000.000.000 fr. na budowę kolei

**PARYŻ, (PAT). — „La Liberte" zamieszcza doniesienie o prpjektowanem zaciągnięciu pożyczki sowieckiej we Francji. Wysokość pożyczki ma wynosić frs. 4.000.000.000. Pożyczka ma być sfinansowana przez banki francuskie i przeznaczona na rozbudowę i reorganizację kolei sowieckich. Warunki pożyczki mają być następujące:**

**Wszystkie zamówienia zarówno na wagony i parowozy, jak również sygnały, będą udzielane wyłącznie fabrykom francuskim. Mieszana komisja, złożona z inżynierów francuskich i sowieckich, będzie nadzorować zarówno prace jak i zamówienia. Spłata bonów będzie dokonywana z dochodów nowych linij, jak również z dochodów jeszcze bliżej nieokreślonych które będą przedmiotem badania.**

**Suma 4.000.000.000 frs. będzie wyłącznie przeznaczona na spłatę materjału francuskiego, jak również na wynagrodzenie inżynierów i monterów francuskich. Robotnicy sowieccy jak również materjały wyprodukowane w Rosji będą płacone bezpośrednio przez stronę sowiecką. — Pożyczka ma być zrealizowana po podróży Lavala do Moskwy i po podpisaniu układu francusko — sowieckiego.**

*TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY*

# UCZCZENIE ZASŁUG PREMJERA SŁAWKA

**W niedzielę 26 maja zapowiedziana jest uroczystość, którą organizują powiatowe grupy ludowej BBWR, dla uczczenia zasług, położonych przez premj. Sławka w dziele tworzenia Państwa Polskiego.**

**Na polu bitwy pod Racławicami wybudowana została wzorowa sadyba, której uroczyste przekazanie premjerowi Sławkowi nastąpi równocześnie z poświęceniem kopca pamiątkowego, usypanego na polu bitwy.**

# Zmiany personalne w min. W.R.i O.P.

Minister W. R. i O. P. mianował z dniem 1 maja dyrektorem Departamentu Szkolnictwa Zawodowego p. Jana **Firewicza**, dotychczasowego kuratora O.S. w Łucku. Kuratorem w Łucku mianowany został dr. Eustachy **Nowicki**, dotychczasowy kurator Liceum Krzemienieckiego. P. Karol **Makuch**, dyr. Dep. Ogólnego w min. WR. i OP. obejmuje stanowisko dyrektora Państw. Inst. Nauczycielskiego w Warszawie. Kierownictwo Departamentu Ogólnego Powierzono p. Aleksandrowi **Kawałkowskiemu**, dotychczasowemu nacz. Wydz. Polityki Oświatowej. Wydział ten obejmuje wizytator szkół p. Seweryn **Maciszewski**. Zaznaczyć należy, że p. Kawałkowski zatrzymuje nadal kierownictwo zespołu do spraw studenckich.

# Fuzja Banku Handlowego z Bankiem Polsko-Angielskim

Na stanowisko naczelnego dyrektora Banku Handlowego w Warszawie powołany został p. Antoni **Repeczko**, dotychczasowy naczelnik Wydziału Bankowego w Min. Skarbu.

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów tego banku, na którem uchwalono fuzję z Bankiem Polsko-Angielskim. Pozatem dokonano wyboru Rady Nadzorczej, której prezesem został ponownie b. minister **Zaleski**.

## Na Zamku

PREMJER U PANA PREZYDENTA

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka, który poinformował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

## Prezes międzynarodowej izby handl. w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa Międzynarodowej Izby Handlowej pana Fentenera van Vlissingen, oraz dyrektora biura tejże Izby, którzy przybyli na zamek w towarzystwie prezesa komitetu narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej p. B. Hersego oraz wiceprezesa komitetu narodowego p. Trepki.

WARSZAWA (Pat). Dnia 30 kwietnia o godzinie 17 ej odbyło się w Izbie Przemysłowej w Warszawie zebranie z okazji przyjazdu do Warszawy prezesa międzynarodowej izby handlowej van Vlissingena w towarzystwie sekretarza tejże izby Vasseura.

Obecni byli również minister Rajchman i wiceminister handlu Koc. Po zagajeniu przez prezesa izby przemysłowo-handlowej Klarnera Vlissingen podziękował za przyjęcie w Polsce i przedstawił historję, rozwój, zadania i prace międzynarodowej izby handlowej. Na zakończenie odbyła się herbatka towarzyska.

## Polsko-bułgarska konwencja konsularna

WARSZAWA (Pat). 30 kwietnia minister Beck i charge d'affaires Bułgarji Altinow wymienili dokumenty ratyfikacyjne konwencji konsularnej między Polską a Bułgarją, podpisanej w Sofji 22 grudnia 1934 r.

## Prof. Rappaport na audjencji u prezydenta Łotwy

RYGA (Pat). Prezydent republiki łotewskiej **Kwiesis** przyjął na specjalnem posłuchaniu prezesa izby karnej Sądu Najwyższego prof. **Rappaporta**. W czasie audjencji obecny był poseł Rzeczypospolitej **Beczkowicz**.

Prezydent Kwiesis, będący jednym z najwybitniejszych prawników Łotwy, interesował się żywo wynikami prac w zakresie prawa karnego. Prezydent wspomniał o swoich pracach na między narodowych kongresach prawniczych, w których w swoim czasie brał udział jako delegat Łotwy.

Rapaport wygłosił w auli uniwersytetu wykład o prawie karnem. Na wykładzie obecni byli profesorowie uniwersytetu, przedstawiciele ministerstwa sprawiedliwości oraz wielu wybitnych prawników łotewskich.

## Szwecja nie weźmie udziału w pakcie wschodnim

STOKHOLM (Pat). Szwedzka agencja telegraficzna donosi: W odpowiedzi na interpelację senatora Lindhagena, jakie jest stanowisko Szwecji wobec projektu paktu wschodnio-europejskiego, minister spraw zagranicznych Sandler oświadczył, że nikt nie zwracał się do Szwecji z zaproszeniem do udziału w tym pakcie. Szwecja nie ma żadnego motywu, któryby skłaniał ją do udziału w nim.

# Program budowy niemieckiej floty w r. 1935-36

## znacznie przekracza ramy traktatu wersalskiego

RZYM. (PAT). — „Giornale d'Italia“ w korespondencji z Paryża podaje, że w ostatnich dniach dowództwo marynarki niemieckiej zatwierdziło nowy program na 1935—36 r. przekraczający całkowicie ramy traktatu wersalskiego. Program ten przewiduje budowę dwóch pancerników po 20.000 tonn, dwóch krążowników o tonnażu 9—10.000 tonn, jeden krążownik o tonnażu 6.000 tonn, kontrtorpedowców o tonnażu 1.400 tonn każdy i 10 jednostek ekskortujących o tonażu 800 tonn każdy. Łącznie nowy program przewiduje budowę floty wojennej o ogólnym tonnażu 95.400 tonn.

Ponadto przewidziana jest budowa nieokreślonej jeszcze ilości łodzi podwodnych. — Jakkolwiek angielska ambasada w Berlinie została powiadomiona tylko o zamiarze budowy 12 łodzi o wyporności 250 tonn każda, należy jednak przewidywać, że skolei Niemcy przystąpią do budowy większych łodzi podwodnych o tonnażu od 400 do 500 tonn.

Nowy program na 1935—36 rok jest tedy znacznie obszerniejszy od programu, jaki przewidywany był na rok 1934—35, który nie przekraczał 34.000 tonn.

Zgodnie z instrukcjami admirała Rasdera, wydanemi w porozumieniu z kanclerzem Hitlerem, budowa nowych jdenostek dokonana ma być w szybkiem tempie. Dwa wielkie okręty linjowe o tonnażu 20.000 tonn każdy zająć mają miejsce dwóch projektowanych krążowników o wyporności 10.000 tonn. Dwa te nowe wielkie okręty linjowe wyposażone zostaną w 9 dział 200-milimtrowych zamiast 6ciu będą miały szybkość 32 mile morskie na godzinę. Oba okręty linjowe ukończone będą latem 1938 r. lub wcześniej. W maju lub w czerwcu rozpoczęta będzie w warsztatach kilońskich i hamburskich budowa dwóch krążowników o wyporności od 9—10.000 tonn. Będą one wyposażone w 9 lub 8 dział 203 mm. Jednostki te ukończone zostaną w końcu 1937 r.

W szybkiem tempie dokonana ma być również budowa kontrtorpedowców. Obok czterech kontrtorpedowców, zamówionych w roku ubiegłym, zamówiono przed paroma dniami pięć nowych kontrtorpedowców a latem rozpoczęta ma być budowa dalszych siedmiu kontrtorpedowców o tonnażu 1.400 tonn każdy. 10 jednostek eskortujących o tonanżu 800 tonn wyposażonych będzie w broń przeciwlotniczą oraz dostosowanych do zakładania min.

Jeśli chodzi o budowę 12 łodzi podwodnych o tonnażu 250 tonn, to będą one w bardzo krótkim czasie. Odpowiednie silniki Diesla zostały już w tajemnicy wykonane, natomiast budowa łodzi podwodnych o tonnażu 400—500 tonn potrwa nieco dłużej. Tak więc w roku 1938 flota niemiecka złożona z nowoczesnych jednostek wynosić będzie, nie licząc łodzi podwodnych, — 166.000 tonn.

## Komentarze francuskie

PARYŻ, (PAT). — Wiadomość o oficjalnem notyfikowaniu rządowi angielskiemu decyzji Niemiec przystąpienia do budowy 12 łodzi podwodnych wywołała w Paryżu duże wrażenie.

Prasa zamieszcza w tej sprawie obszerne depesze z Londynu. Łodzie, zdaniem „Echo de Paris“ stanowią rewelację w dziedzinie techniki morskiej. Promień działania tych łodzi został znacznie powiększony, osiągając prawie 18.000 klm., to jest dwa razy więcej niż w czasie ostatniej wojny. Nowe łodzie nie będą posługiwały się peryskopem, lecz dzięki zastasowaniu t. zw. hydrofonu będą mogły atakować, znajdując się głęboko pod wodą.

Dzienniki zwracają uwagę na trudną sytuację, w jakiej znajduje się Anglja, która w myśl traktatu londyńskiego ma prawo posiadać łodzie podwodne o ogólnym tonnażu 52.700 tonn. Nawet, jeżeli Niemcy zadowolą się posiadaniem floty stanowiącej 1/3 tonnażu angielskiego, to jednak posiadać będą łodzie podwodne o ogólnym tonnażu 18.500 tonn, co pozwoli im na zbudowanie 73 łodzi podwodnych o pojemności 250 tonn. podczas gdy Anglja posiada obecnie 51 łodzi podwodnych, wprawdzie o większym tonnażu. Wskutek tego Anglja będzie zmuszona uciec się do klauzul ochronnych traktatu londyńskiego tak, aby mogła przystąpić do natychmiastowej budowy łodzi podwodnych.

Adminiralicja angielska, pisze dziennik, skłania się zresztą do uregulowania nowej sytuacji wytworzonej przez Niemcy i do zawarcia układu morskiego, któryby anulował ograniczenia istniejące w traktacie wersalskim, istnieje jednak obawa, iż napotka to poważny sprzeciw ze strony sygnatarjuszów trkatatu londyńskiego, szczególnie zaś ze strony Francji.

## Akcje przemysłu wojennego idą w górę

TOKIO, (PAT). — Wiadomość o niemieckich zbrojeniach i o rozbudowie floty Stanów Zjednoczonych przyczyniła się na giełdzie do zwyżki akcyj przemysłu wojennego, gdyż — jak sądzą — przemysł ten spodziewa się powszechnego wyścigu zbrojeń. Akcje fabryk amunicyjnych podniosły się od 1—5 funtów.

## Angielsko-niemieckie rozmowy morskie odroczone do połowy maja

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu, że niemiecko-angielskie rozmowy morskie odroczone zostały narazie do czasu po deklaracji zewnętrzno-politycznej kanclerza Hitlera, która oczekiwana jest w połowie maja.

Forma podania tej wiadomości przez urzędowe niemieckie biuro informacyjne wskazuje na znaczenie, jakie w rządowych kołach tutejszych przywiązują do bezpośrednich rozmów niemiecko-angielskich.

-oOo-

## Kronika telegraficzna

— PRZYROST LUDNOŚCI WE FRANCJI. Ogłoszono tu statystykę ruchu ludności w 90 departamentach. Ze statystyki wynika, że w 1934 roku nadwyżka liczby urodzin nad liczbą zgonów wyraziła się liczbą 42.840, a w roku 1933 liczba ta wynosiła tylko 21.598.

## ANGIELSKA NOTA PROTESTACYJNA?

LONDYN, (Pat). „Morning Post“ przewiduje możliwość wystosowania przez rząd brytyjski noty protestacyjnej do rządu niemieckiego z powodu rozpoczęcia przez Niemcy budowy łodzi podwodnych wbrew artykułom 181 i 191 traktatu Wersalskiego.

Dziennik twierdzi, że tekst noty będzie ustalony na środowem posiedzeniu gabinetu.

Prasa przewiduje również, że gabinet zdecyduje też przyśpieszenie i rozszerzenie awiacji wojskowej Wielkiej Brytanji.

## Angielska odpowiedź na zbrojenia Niemiec

### Prasa nawołuje do organizacji kolektywnej obrony

LONDYN (Pat). Interesującym zwrotem opinji publicznej wskutek podjętej ostatnio kampanji przeciwko zbrojeniom niemieckim, jest artykuł wstępny „Morning Post“, który stwierdza *konieczność zawarcia sojuszu z Francją.*

Dziennik pisze: Posiadając potężne zbrojenia można byłoby pozostawać obojętnym wobec sojuszu, ale w warunkach, w jakich sprawy istotnie się znajdują, nie możemy sobie na to pozwolić, aby pozostać samotnie. Zbyt długo wiedliśmy żywot beztroski, narażając własne bezpieczeństwo i pokój Europy. Obecnie nadszedł czas, aby rząd zapoczątkował politykę, którą zrozumiałby każdy prosty człowiek.

*„Daily Herald“* organ opozycji Labour Party omawiając politykę, jaką rząd brytyjski winien podjąć w obliczu nadmiernych zbrojeń niemieckich również twierdzi, że naczelnem hasłem w danej chwili jest zorganizowanie systemu obrony koletywnej, opartego na zgromadzeniu takich przeważających sił, przeciwko jakiejkolwiek napaści, aby napaść ta okazała się wogóle nie do pomyślenia. „Daily Herald“ podkreśla konieczność złożenia przez rząd brytyjski jasnej enuncjacji zbiorowej. Bezpieczeństwo, konkluduje pismo, musi być ustanowione albo z Niemcami, albo bez Niemiec, o ile to jest konieczne.

*TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.*

## Rozbudowa lotnictwa francuskiego

Gen. Denain, minister lotnictwa, udaje się 9 b. m. do Rzymu, celem odbycia rokowań w sprawach lotnictwa cywilnego i wojskowego.

Obecnie donoszą z Paryża iż gen. Denain oświadczył przedstawicielom prasy, że **rozbudowa lotnictwa francuskiego została przyśpieszona i samoloty, które miały być dostarczone wojsku do końca 1937 r. będą dstarczone w ciągu roku bieżącego.**

## Wynalazki sowieckie w dziedzinie zbrojeń

Według doniesień z Moskwy Woroszyłow przyjął 6 oficerów wynalazców z Ukrainy, którzy przedstawili mu szereg nowych wynalazków, dotyczących uzbrojenia armji.

## Ukraińcom w Pradze zabroniono urządzania akademji ku czci Petlury

Z Pragi donoszą, że kilka organizcayj emigrantów ukraińskich zwróciło się do władz czeskich z prośbą o zezwolenie na urządzenie akademji ku czci Petlury. Dyrekcja policji zakazała urządzenia akademji, dlatego, że byłaby ona manifestacją przeciw Sowietom.

## Znowu porwanie emigranta niemieckiego

### Członkowie „Gestapo“ porwali z pogranicza czeskiego emigranta Lauterbergera

PRAGA (Pat). Na dworcu kolejowym w Żelaznej Rudzie na granicy czesko-bawarskiej dojść miało do poważnego incydentu wywołanego przez członków niemieckiej policji politycznej, t. zw. Gestapo. Na dworcu tym, na którym odbywa się wspólna czesko-niemiecka kontrola celna i paszportowa, umówił się na spotkanie przebywający w Ros emigrant niemiecki Lauterberger ze swoim znajomym z Rzeszy.

Lauterberger czekał po stronie czeskiej i widział, jak zbliżającego się jego znajomego Niemcy zaaresztowali. Począł wówczas uciekać, lecz członkowie Gestapo wpadli na stronę czeską i złapali uciekającego. Wywiązała się bójka, w wyniku której zemdlonego Lauterbergera uniesiono na stronę niemiecką, zaś celnik czeskosłowacki, który przybiegł na pomoc Lauterbergerowi, został ciężko poraniony.

LONDYN (Pat). „Times“ podając wiadomość o porwaniu Lauterbergera przypomina sprawę Jacoba, twierdząc, że we wszystkich krajach, gdzie swoboda jest jeszcze ceniona, stanowisko zajęte przez Szwajcarję spotyka się z całkowitem uznaniem. Ddziennik występuje ostro przeciw metodom teroru politycznego, oświadczając, że zniechęca on wobec Niemiec całą opinję światową.

## Samolot niemiecki nad włoskim ośrodkiem lotniczym?

LONDYN (Pat) — Agencja Reutera donosi: W Gesto-Calende, nad Lago Maggiore, w Lombardji, widziano samolot niemiecki. Unosił się on nad tem miastem, będącem dużym ośrodkiem lotnictwa włoskiego, kilkakrotnie. Wreszcie 6 samolotów wojskowych włoskich zmusiło samolot niemiecki do wylądowania w ubiegłą sobotę.

Wiadomość ta, ukrywana przez pewien czas, została obecnie ujawniona. W samolocie niemieckim znajdował się pilot w ubraniu cywilnem, ale — jak sądzą — jest to oficer niemiecki. Miał on ze sobą dwa aparaty fotograficzne. Lotnika aresztowano.

### REUTER ZAPRZECZA.

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi z Rzymu: W kołach oficjalnych oświadczają, że wiadomość o zmuszeniu samolotu niemieckiego do lądowania w okolicy Gesto Calende przez 6 włoskich samolotów nie odpowiada zupełnie prawdzie.



## Hołd muzyków P. Prezydentowi R. P.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godzinie 18 odbyła się na Zamku uroczystość złożenia hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych.

## Subskrypcje pożyczki inwestycyjnej

KATOWICE (Pat). Śląskie przedsiębiorstwo przemysłowe „Wspólnota Interesów“, będące pod nadzorem, subskrybowało pożyczkę inwestycyjną na złotych 1.000. 000.—

WARSZAWA (Pat). Dom Bankowy „Szereszowski“ subskrybował Pożyczkę inwestycyjną na zł. 300.000, z czego połowę zadeklarował obligacjami pożyczki narodowej.

## Wybory prezydjum Volkstagu gdańskiego

### Polak członkiem rady miejskiej

GDAŃSK (Pat). Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia Volkstagu przemawiało kilku posłów, poczem przerwano dyskusję nad regulaminem i wybrano prezydjum Volkstagu. Prezydentem Volkstagu wybrano ponownie von Wnucka oraz jeszcze dwóch narodowych socjalistów, jako wiceprezydentów. Dalej wybrano dotychczasowego senatora Hutha wiceprezydentem senatu, wreszcie wyrażono wotum zaufania senatowi 43 głosami przeciwko 26, przy jednej białej kartce.

W końcu wybrano gdańską radę miejską, do której *wszedł także Polak Kurzyński.* Po wyczerpaniu porządku obrad wygłosił przemówienie prezydent senatu Greiser.

## Wiadomości z Kowna

**ROZPRAWA APELACYJNA W SPRAWIE NIEMCÓW KŁAJPEDZKICH ODROCZONA?**

Rozprawa apelacyjna w sprawie Niemców kłajpedzkich wyznaczona została na 13 maja. Wobec choroby prezesa trybynału najwyższego możliwe jest, że termin rozprawy ulegnie zwłoce. (Pat).

**MINISTERSTWO PROPAGANDY?**

„Diena“ podaje, że obecnie rozważana jest kwestja utworzenia ministerstwa propagandy, w którem zostaną skoncentrowane sprawy propagandy wewnątrz kraju i zagranicą. Ministerstwo zostanie utworzone w drodze wydania specjalnej ustawy.

Do kompetencji ministerstwa będą należały: radjo, sprawy prasowe, informacje Elty, działalność organizacyj społecznych, organizacja odczytów i t. p.

**WIELKI POŻAR W JEZIOROSACH.**

Z Jezioros donoszą, że wybuchł tu wielki pożar, od którego spłonęła cała dzielnica. W godzinach popołudniowych zajęła się miejscowa synagoga. Ogień, szerząc się, ogarnął niebawem sąsiednie zabudowania.

W gaszeniu pożaru wzięły udział miejscowe ochotnicze oddziały straży ogniowej, żydowska i strzelców, ale walka ich z ogniem była bezskuteczna.

Na pomoc miejscowym strażakom w ciągu 14 minut od chwili zaalarmowania przybyła łotewska straż ogniowa z Dyneburga. Dzięki wytężonej akcji łotewskich strażaków pożar został w prędkim czasie zlokalizowany.

Straty dochodzą do 250 tys. lt.

## Powrót zimy

**ŚNIEG W GDYNI.**

GDYNIA, (PAT). — Wskutek raptownego spadku temperatury i silnego wiatru przez cały dzień dzisiejszy padał śnieg, od czasu do czasu na pół z deszczem. W godzinach popołudniowych zapanowała formalna zamieć śnieżna, wywołując na morzu zasłonę. Wobec tego puszczono w ruch sygnały dźwiękowe i świetlne.

**ZAMIEĆ ŚNIEŻNA W ŁOTWIE.**

RYGA, (PAT). — Dziś w godzinach rannych przeszła nad północnemi okręgami Łotwy niezwykle silna zawieja śnieżna. Jednocześnie znacznie spadła temperatura.

**MROZY W ROSJI.**

MOSKWA, (PAT). — W okręgach leningradzkim, moskiewskim, północnym i uralskim spadł wczoraj śnieg. Temperatura obniżyła się do —1 C w Moskwie a do —10 C w okręgach północnych.

## Giełda warszawska

WARSZAWA (Pat) — GIEŁDA. Dewizy: Berlin 213,35 — 214,35 — 212,35. Gdańsk 172,92 — 173,35 — 172,49. Holandja 358,20 — 359,10 — 357,30. Londyn 25.55 — 25,68 — 25,42. Nowy Jork 5,28 i trzy ósme — 5,31 i trzy ósme — 5.25 i trzy ósme. Kabel 5,28 i pół — 5,31 i pół — 5,25 i pół. Paryż 34, 93 i pół — 35,02

PRZEDGIEŁDA. Dolar 5,26 i pół. Dolar zł 9,10. Rubel 4,67. Czerwońce 1,62. Budowlana 43. Dolarówka 52,75.

# PIERWSZY MAJA

Pierwszomajowe święto robotnicze zrodziło się w przebiegu XIX go wieku jako wyraz bojowej postawy proletarjatu, zorganizowanego na platformie doktryny Karola Marksa przez tegoż zwolenników i kontynuatorów. Manifestujące w dniu tym rzesze robotnicze szły pod czerwonemi sztandarami i transparentami, na których widniały hasła walki klasowej. Ale konkretnym, najbliższym celem akcji organizowanej i prowadzonej przez socjal-demokrację było zdobycie praw politycznych i obywatelskich dla klasy robotniczej. Realizowanie dalszych etapów polityki klasowej miało się odbywać w ramach legalnej walki parlamentarnej.

Wyzwolone z politycznego i ekonomicznego upośledzenia przez Wielką Rewolucję francuską mieszczaństwo nie było skore do rozszerzenia swoich zdobyczy na proletarjat. Przez cały wiek XIX toczyła się o to walka, zakończona całkowitem politycznem równouprawnieniem klasy robotniczej, która odtąd przez swoich przedstawicieli oddziaływa mniej lub więcej silnie na politykę poszczególnych państw europejskich. Ale równolegle z tym procesem politycznego emancypowania się klasy robotniczej — różnie w różnych państwach zaawansowanym — odbywały się w ciągu wieku XIX-go inne potężne procesy.

Jednym z nich było — wywołane przez niebywały dotąd rozmach gospodarki, liberalnej — wytworzenie się zdecydowanej **przewagi znaczenia skoncentrowanego kapitału w stosunkach ekonomicznych,** a w dalszych konsekwencjach i w stosunkach politycznych. Pełnia praw politycznych nie mogła uchronić robotnika od wyzysku i ekonomicznej zawisłości. Wówczas cele politycznej walki socjal-demokracji przesunęły się do dziedziny t. zw. ustawodawstwa socjalnego. Pierwsza ćwierć wieku XX go była świadkiem realizacji postulatów robotniczych w tej dziedzinie w większości państw europejskich. Jednakże nie stępiło to ostrza narastających w dalszym ciągu antagonizmów społecznych. Ciężar robotniczych praw socjalnych, niewygodny dla kapitału i częstokroć nie dopasowasy do istniejących warunków ekonomicznych, wywołał silną reakcję klas posiadających i proletaryzującego się mieszczaństwa. Pozostawienie stronom swobody rozgrywki w tej walce musiało narazić państwa na niebezpieczne wstrząsy i wewnętrzne rozprężenie. Wkroczyło więc państwo na scenę w imię **własnych, nadrzędnych interesów** jako regulator zaostrzonej do maximum walki społeczno-ekonomicznej różnych grup swoich obywateli. Interewencję taką widzimy w większości państw współczesnych naszego kontynentu. Odbywa się ona nie wszędzie pod tym samym kątem widzenia i zależy od **społeczno-politycznego oblicza** obozu, dzierżącego w każdem z tych państw władzę.

Podług doktryny marksowskiej państwo jest zawsze instrumentem w rękach panującej klasy dla realizowania i obrony jej gospodarczych klasowych interesów. Nie jesteśmy wyznawcami tej materjalistycznej doktryny. Historja daje dość przykładów nie dających się uzasadnić zapomocą wyłącznie djalektyki markssowskiej. W warunkach współczesnych każda grupa rządząca, **posiadająca silne poczucie odpowiedzialności za państwo,** musi dążyć do syntezy interesów wszystkich składających się na dane społeczeństwo grup społecznych. Rewolucje są najbardziej prawdopodobne tam, gdzie interes egoistyczny, wzgl. klasowy grupy rządzącej osiągnie przewagę nad jej poczuciem odpowiedzialności za całość. To nie jest bynajmniej konieczne i nieuniknione, jak chce Marks.

Analizować pod tym kątem stanu rzeczy w innych państwach nie będziemy, boby to nadmiernie rozszerzyło ramy uwag niniejszych. Zróbmy jeden tylko nawias i powiedzmy otwarcie, że zwycięstwo interesów kapitału w polityce Hitlera jest bardzo bliskie, ale nie o wiele mniej prawdopodobne jest „opierzenie się" (embourgeoisement) rządzącej biurokracji w Sowietach.

Państwo polskie zostało zdobyte w ofiarnej walce przez grupę ludzi, którzy na swoich sztandarach obok hasła niepodległości wypisali hasło **wyzwolenia człowieka z niewoli ekonomicznej.** Ludzie ci mają dziś w Polsce władzę w swoich rękach. Ich wielkie poczucie odpowiedzialności za państwo każe realizować program społeczny w taki sposób, który jaknajmniej może podważyć siłę i odporność młodego organizmu państwowego wobec otaczających go stałe niebezpieczeństw. Ten wzgląd jest alfą i omegą polityki gospodarczej i społecznej rządzącej grupy. Mówimy grupy, lecz nie obozu, gdyż o generalnych linjach polityki polskiej decyduje grupa starych niepodległościowców z Marszałkiem Piłsudskim sa czele. Posądzać tych ludzi o uleganie interesom jakiejkolwiek jednej klasy nikt nie ma prawa.

„Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej" — mówi konstytucja z 23 kwietnia 1935 roku. Znaczenie pracy postawione zostało na czele najistotniejszych walorów społecznych w odrodzonej Polsce. Praca i jej owoce są też probierzem zasług każdego obywatela w życiu publicznem i prywatnem.

Polska polityka społeczno-gospodarcza opiera się na przesłankach **solidaryzmu społecznego,** do którego zmierza przez wyrównywanie antagonistycznych interesów i regulowanie konfliktów przez bezstronny czynnik nadrzędny. Nie w drodze walki klasowej lecz przez systematyczne, gospodarcze i społeczne „równanie w górę" warstw dotąd upośledzonych pragnie doprowadzić do celu, który obok niepodległości wypisany był na sztandarach strzeleckich i legjonowych. Dlatego też obchody pierwszomajowe **w swej dotychczasowej formie** o ile nie są ogólnem świętem pracy lecz — jak dotąd u nas — tylko przyjętym z minionego okresu środkiem manifestowania pewnego polityczno-klasowego stanowiska, nie znajdują żywszego oddźwięku wśród szerszych warstw fizycznie i umysłowo pracujących.

## Tłum głodnych w Chinach



Według danych statystycznych w prowincji Yongsin 20 ludzi dziennie umiera z głodu. Na zdjęciu — dziesięciotysięczny tłum głodnych kobiet, starców i dzieci przed kuchniami Komisji Pomocy oczekują na dnie garsteczki gorącego ryżu — jedyne ich pożywienie w ciągu doby.

# KOMUNIKAT

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 13 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 31 poz. 230) wprowadzony został z dn. 1 maja 1935 r. scalony podatek przemysłowy od obrotów drożdżami, który pobierany będzie w fabrykach drożdży.

W związku z tem podajemy do wiadomości, że począwszy od dnia 1 maja 1935 r. doliczać będziemy naszym odbiorcom po 4 gr. do obecnej fabrycznej ceny kilograma drożdży, a to tytułem należności, jaka od kupiectwa przypada do zapłaty na poczet scalonego podatku.

Zauważamy, że owa dopłata w wysoko ci 4 groszy winna być pokryta przez odsprzedawców drożdży odpowiednio do obciążenia tym podatkiem poszczególnych faz obrotów drożdżami, a w żadnym razie **nie moze obc ążać konsumenta**.

Rynkowa cena drożdży nie powinna przekraczać Zł. 4.20 za kilogram, przy odsprzedaży takowych piekarniom oraz sklep m dla dalszej detalicznej odsprzedaży, a w miejscowościach pozbawionych stacji kolejowych — Zł. 4.30 za kilogram.

W drobnicowej sprzedaży na dekagramy cena nie powinna przekraczać 5 gr. za dkg., a w miejscowościach pozbawionych stacji kolejowych — 5½ do 6 groszy za dkg.

**Zrzeszenie Producentów Drożdży**
S-ka z ogr. odp.
Warszawa ul Zielna 21.

# Archiwum Państwowe w Wilnie
## w nowym gmachu

W dzisiejszem Wilnie: „mieście wojewódzkiem", pozostały jeszcze liczne **zabytki, świadczące o stołecznym charakterze miasta.** Nawet Rosjanie, którzy się starali zdegradować ten niesympatyczny dla nich „Czortow gorod", jak projektował nazwać Wilno car Mikołaj I, nie potrafili pomimo swoich chęci i usiłowań obniżyć stolicy Jagiellonów do poziomu miasta **gubernjalnego.** Podobnie jak wileński zamek królewski został przez rząd rosyjski celowo usunięty z powierzchni ziemi, aby usunąć z naszej świadomości i wyobraźni pamięć o naszej odrębnej od Rosji władzy królewskiej i wielkoksiążęcej w Wilnie, tak też i **metrykę litewską** z aktami kancelarji zwierzchniej władzy usunięto zupełnie z kraju, aby nie dopuścić nas do bezpośredniego kontaktu na miejscu z najcenniejszemi dokumentami naszej odrębnej przeszłości. Dziś **metryka litewska** pomimo zmiany władców na Kremlu pozostaje wciąż w Moskwie i nie sposób przewidzieć, pomimo starań organizacyj naukowych, czy i kiedy powróci do Wilna.

Po zabraniu metryki litewskiej nie zostało jednak Wilno całkowicie ogołocone z akt państwowych z czasów dawnej Rzplitej i złączonej z nią Litwy. Pozostały w kraju i w Wilnie **akta władz lokalnych** przeważnie sądowych i sądów ziemskich, grodzkich i magdeburgji oraz głównego trybunału W. Ks. Lit. (czyli sądu apelacyjnego). Pozostały również akta zarządu ekonomij królewskich, majątków państwowych oraz akta dawnych komisyj: skarbowej i wojskowej. Wszystkie wymienione tu kategorje akt weszły do utworzonego w roku 1852 wileńskiego **Archiwum Akt Dawnych.** Do roku 1840 t. j. do daty zniesienia odrębnego od Rosji kodeksu (statutu litewskiego) i nawet kilkadziesiąt lat potem dawne akta sądowe należało przechowywać w kraju dla celów praktycznych, na wypadek bardziej skomplikowanych i długotrwałych procesów o dobra emfiteutyczne, lenne, o majątki po-jezuickie, starostwa, szczególniej, gdy jedną ze stron procesujących się był skarb państwa.

Wileńskie Archiwum Centralne akt dawnych dawało odpisy dla spraw majątkowych i sądowych, pozatem zajmowało się według swego statutu działalnością naukową *).

W aktach dawnych instytucyj sądowych, które stanowią największą część wileńskiego archiwum centralnego akt dawnych, nie należy szukać tylko materjału do procesów i wiadomości o dawnych sprawach spornych. Dawne akta sądowe dają niezmiernie bogaty materjał źródłowy do historji kraju. W księgach sądowych znajdziemy nawet dokumenty polityczne, jak akta konfederacyj, lauda sejmików, instytucje poselskie, również obfite wiadomości o fundacjach kościelnych, stosunkach wyznaniowych, ekonomicznych, plemiennych, o położeniu gospodarczem i stanie prawnym różnych warstw ludności, ciekawe inwentarze ruchomości i bardzo bogaty materjał obyczajowy, ilustrujący dawne życie i kulturę.

*) Ta działalność nie była wolną od tendencyj politycznych, co naturalnie obniżało wartość licznych wydawnictw zarządu tego Archiwum i różnych z nim związanych Komisyj (Prof. Ryszard Mienicki: Archiwum Akt Dawnych i Wileńska Komisja Archeologiczna).

Wileńskie archiwum państwowe w swoim **dziale akt dawnych** (odziedziczonym po „wileńskiem archiwum centralnem akt dawnych"), dziś, niestety, **naskutek ewakuacji do Rosji w roku 1915** uszczuplone niemal o wszystkie akta XVI w. i znaczną część akt XVII w., posiada prawie w komplecie **tylko akta XVIII w.** Za czasów Litwy Środkowej, kiedy Archiwum było znacznie lepiej uposażone — uzupełniono brakujące akta XVI i XVII stulecia w drodze okazyjnego kupna z archiwów prywatnych. Dziś wprawdzie na okazji nabycia takich cennych akt nie zbywa, ale brak na ten cel przewidzianych kredytów.

**Wileńskie archiwum państwowe** składa się nietylko z akt dawnych W. Ks. Litwskiego z czasów Rzeczypospolitej **polskiej ale i z akt powstałych jako** rezultat działalności urzędów rosyjskich **w czasach porozbiorowych.**

Z tych urzędów generał - gubernatorstwo wileńskie przez dłuższy czas, a **wileński okręk naukowy Kuratorjum Szkolnego** prawie przez cały okres porozbiorowy — obejmowały terytorjum **sześciu** gubernij (wileńskiej, kowieńskiej, **grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohylewskij).**

# Jerzy grecki wraca na tron?



Jeszcze nie zdążyła przycichnąć kwestja restauracji Habsburgów, jeszcze nie ostygł zapał permanentnego kandydata na tron węgierski Ottona i jego dostojnej inspiratorki Zyty, gdy oto na horyzoncie bałkańskim pojawia się nowy, również znudzony długoletnią przymusową bezczynnością eks-pomazaniec. Tym razem chodzi o kandydata na tron grecki — Jerzego II-go.

Właściwie niewiadomo jak się ta sprawa przedstawia. O ewentualnym powrocie Jerzego na nieistniejący od dwunastu lat tron grecki zaczęto mówić dopiero w dniach ostatnich, w związku z definitywnem załatwieniem się z nie dobitkami powstańców Venizelosa. Gdy już przebrzmiały wystrzały plutonów egzekucyjnych i zatrzasnęły się za skazanymi powstańcami bramy więzienne na długie lata, w prasie pojawiły się prawdziwe czy też sfingowane wywiady z przebywającymi na wygnaniu członkami królewskiego domu greckiego, panującego miłościwie aż do 1924 roku. Przedewszystkiem pojawiły się wywiady z eks-królem Jerzym II-im i jego stryjem Krzysztofem.

WRACA CZY NIE WRACA?

Jak to z reguły w takich wypadkach bywa trudno jest dociec, czy Jerzy poważnie szykuje się do powrotu na tron ojcowski, czy karmi siebie i swych stronników złudną nadzieją, czy wreszcie wcale wrócić nie zamierza, a chce w dalszym ciągu spożywać osłodzony zapewne nie jednym miljonikiem drachm gorzki chleb wygnańca, nie jest bowiem wykluczone, że ktoś za Jerzego robi wrzawę dokoła jego osoby dla zbadania nastrojów europejskich wogóle, zaś greckich w szczególności. Mielibyśmy w takim razie do czynienia z tak zwanym próbnym balonikiem, wypuszczonym dla zorjentowania co do kierunku wiatru politycznego.

Wraca czy nie wraca? — Oto jest pytanie. Jednym osobom miał Jerzy oświadczyć, że chętnie ująłby berło monarsze, gdyby został wezwany oficjalnie przez cały naród grecki. Innym miał powiedzieć, że jest pewnym serc swych byłych poddanych. Jeszcze innym miał zakomunikować, że o żadnych tronach nie myśli, a chce jedynie wypocząć w Londynie. Nasuwa się jednak niedyskretne pytanie, poczem właściwie ma Jerzy wypoczywać? Czy nie wystarczyło mu 12 lat odpoczynku?

STRONNICY.

Czy naprawdę serca całego narodu greckiego są po stronie byłego króla? Można w to wątpić. Zapewne stronnictwo monarchistyczne, czy też sympatje rojalistyczne mogą istnieć. Monarchiści mają to do siebie, że lęgną się nawet w najdemokratyczniejszych krajach. Ponoć sam zwycięski premjer Tsaldaris nie tai zbyt głęboko swych ciepłych uczuć dla monarchy. Ponoć ruchawka Venizelosa odbywała się między innymi pod hasłem niedopuszczenia do przemiany republiki na monarchję. Czy jednak ruch rojalistyczny w republice greckiej jest aż tak silny, by widoki powrotu Jerzego, czy kogoś innego (amatorzy zawsze by się znaleźli) na tron były murowany?

Dla ścisłości wspomnijmy, że tuż po ślubie angielskiego królewicza z grecką Mariną rozeszły się pogłoski o jakichś angielskich planach monarchistycznych w stosunku do Grecji. Zapewne, trudno przeczyć, że członkom angielskiego domu królewskiego więcej by się uśmiechała parantela z domem panującym, aniżeli z wygnańcami, tułaczami, ezulami, „eks"-ami. Czy jednak polityka angielska pójdzie po linji rodziny księcia Kentu? Na dwoje babka wróżyła... Nie zapomnijmy, że nikt inny, jak właśnie Anglja „spławiła" przed kilkunastu laty z tronu greckiego ojca Jerzego (podówczas następcy tronu) Konstantyna VII. Stawka na Anglję nie zawsze bywa pewna.

Skoro-śmy już wspomnieli o Konstantynie, cofnijmy się myślą o kilkanaście lat wstecz.

ZAMIESZKI W ATENACH.

Było to w roku 1917. Na wszystkich frontach, na lądzie i na morzu toczyły się walki. Grecja zajmowała jeszcze stanowisko neutralne. Na tronie zasiadał Konstantyn VII, ożeniony z księżniczką pruską Zofją, a przez to spokrewniony z Hohenzollernami. Okoliczność ta budziła w aljantach podejrzenie co do filogermańskich przekonań greckiego domu panującego. Może by się jednak na podejrzeniach skończyło, gdyby nie niefortunny dla władców Grecji przypadek. W Atenach doszło (w czerwcu 1917 roku) do rozruchów, przyczem zginęło kilkunastu marynarzy angielskich i francuskich. Incydent ten potraktowany został przez misje angielską i francuską nad wyraz poważnie. Puszczono w ruch oficjalnie i zakulisowe sprężyny. W rezultacie Konstantyna VII „wysadzono z siodła", to znaczy zmuszono do abdykacji. Notabene postarano, by syn Konstantyna Jerzy utracił prawo do następstwa tronu.

SMIERĆ OD UKĄSZENIA.

Tron grecki objął z woli aljantów Aleksander. Ciążyło jednak widocznie na nim przekleństwo obu odsuniętych od berła gentlemenów: Konstantyna i Jerzego, gdyż w trzy i pół lata później Aleksander ukąszony przez jakoweś bydlę domowe umiera. Był to 1920 rok. Ewentualne proniemieckie poglądy Konstantyna już aljantom nie mogły być groźne. Wobec tego Konstantyn zasiada na tronie, zaś Jerzy odzyskuje swe prawa następcy.

PECHOWCY.

Wszystko by się zapewne ułożyło jak najpiękniej, gdyby nie nieszczęśliwa wojna z Turcją. Jak wiadomo, Grecja inspirowana przez słynnego Bazylego Zacharowa wplątała się w wojnę, która jej miała przynieść wielkie nabytki terytorjalnie w Azji Mniejszej, a przyniosła sromotną klęskę. Skrupiło się to na Konstantym. Musiał we wrześniu 1922 roku abdykować. Tron objął Jerzy. Rozpoczął swe rządy od rozstrzelania byłych ministrów Stratosa i Gunarisa oraz innych doradców króla Konstantyna. Tak mu może wypadło z polityki, lecz popularności nie przysporzyło. Zresztą mściła się jeszcze niefortunna wojna z Turcją, przypieczętowana bolesnym dla Grecji traktat. lozańskim. Gdy zaś nadomiar złego ultra-rojalista gen Metaxas wszczyna hałaśliwą agitację na rzecz Jerzego, miarka się dopełnia. Pechowy syn pechowego ojca opuszcza kraj w grudniu 1923 r. Ponieważ jednak nie zrzeka się swych praw królewskich, oburzony naród składa go z tronu w marcu 1924 roku. Odtąd kontynuuje Grecja swój byt jako republika. Jerzy zaś pędzi żywot wygnańca. Może teraz świta przed nim weselsze jutro...

NEW.

## Próby wyżłów polowych



Zarząd Główny Klubu Angielskiego Setra w Polsce urządził w niedzielę interesujące próby wyżłów polowych na terenach dóbr wilanowskich. Na zdjęciu naszem jeden z najświetniejszych „zawodników" setter angielski „Surprise-Gem, p. Z. Tarnowskiego.

# Łuba skazany na areszt

Wczoraj sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie b. naczelnika urzędu skarbowego w Grodnie Leona Łuby i kupców grodzieńskich. Łuba został skazany na sześć miesięcy aresztu za niedopatrzenie służbowe: natomiast wszystkich kupców sąd uniewinnił.

Na marginesie trzeba zaznaczyć, że koszty ekspertyzy ksiąg buchalteryjnych, dołączonych do tej sprawy, wyniosły 25 tysięcy złotych, inne koszta, nie licząc normalnej pracy sądu, sięgają 50 tysięcy złotych. W sądzie okręgowym proces trwał sześć miesięcy, zbadano około 100 świadków.

(w.)



UŚMIECHY I UŚMIESZKI

## To i tamto

Marysia i Stasia, dwie małe dziewczynki uczą się muzyki i rozmawiają o swoich nauczycielkach:

— My traktujemy naszą nauczycielkę tak, jakgdyby należała do rodziny — mówi Stasia.

— A nam mamusia nie pozwala — odpowiada Marysia. — Musimy być z nią grzeczne.

— — — — — — — — —

Pani Irena omawia z przyjaciółką swe sukcesy:

— Wczoraj przez cały wieczór był u nas Bodzio. Zachowywał się tak, że gdybym była nawet ślepa, musiałabym zauważyć, że jest zakochany...

— A nie wiesz w kim?

— — — — — — — — —

Bodzio się dziwi, że Stasio nie jest zazdrosny.

— Widzisz, mój kochany — mówi Stasio — ja nigdy nie zapraszam do siebie takich ludzi, w których rozsądna kobieta mogłaby się zakochać.

— — — — — — — — —

— Co czytasz Jerzyku?

— Nie wiem, mamusiu.

— Ale przecież ty czytasz głośno...

— Ale nie słucham mamusiu.

— — — — — — — — —

Stasio odziedziczył po wuju kilkadziesiąt tysięcy, jak wiadomo, i stał się zamożnym człowiekiem. Przychodzi do niego krawiec:

— Ogólnie wiadomo — powiada krawiec, że pan odziedziczył pieniądze i jest pan bogaty. Czemu nie płaci mi pan tego głupiego rachunku?

— Nie chciałbym zmieniać mego skromnego trybu życia — mówi Stasio niechętnie.

— — — — — — — — —

A teraz autentyczny dowcip szwedzki raczej tani, bo bez cła:

Przed operą królewską w Stockholmie spotyka Aksel swego starego przyjaciela Stena.

— Straszne — powiada Sten — moja żona ma mieć dziecko. Idę kupić rewolwer i zastrzelę się!

— Daj spokój — mówi Aksel. — Mogłoby się zdarzyć, że zabiłeś niewinnego. **Przeł. Wel.**

Wileńskie archiwum państwowe — poza wszystkiemi aktami jakie zostały w Wilnie po urzędach rosyjskich — posiada jeszcze jeden zbiór akt, będący nieowocem działalności jakiegoś jednego urzędu, ale różnych. Ten sztucznie utworzony przez Rosjan zbiór akt łączy je w jedną całość, epoka naszych powstań i osoba Murawjewa. Rosjanie nazwali ten zbiór **archiwum murawejwskiem.** Obejmuje ono również teren sześciu gubernij.

Pomimo zatem tendecyj zaborców do wtłoczenia Wilna w ramki miasta guberjalnego, samo życie i warunki historyczne doprowadziły do tego, iż w Wilnie zbiegały się, jako w centrum nici urzędów administracyjnych i szkolnych z obszaru dużego kraju, związanego historycznie z Wilnem, a w konsekwencji powstały w tych urzędach archiwa nie guberjalne, ale okręgowe, krajowe.

Archiwum Państwowe w Wilnie jest bezsprzecznie archiwum **krajowem** i tylko ze stratą dla nauki dałoby się ono wtłoczyć w ramy archiwum wojewódzkich.

Wileńskie archiwum państwowe pod względem liczby posiadanych akt — co zatem idzie — metrów bieżących półek przez akta zajęte **jest największem archiwum w Polsce;** ustępuje mu pod tym względem nawet archiwum główne w Warszawie.

Z wyjątkiem nieznacznej części archiwum dawnego wileńskiego archiwum centralnego akt dawnych, największy jego dział **(akta po urzędach rosyjskich z czasów porozbiorowych)** został udostępniony dla osób pracujących naukowo dopiero od r. 1919-20, podczas gdy z archiwów warszawskich i poznańskich uczeni polscy mogli korzystać jeszcze za czasów rządów zaborczych.

Rosjanie corocznie puszczali w obieg księgarski w kraju i zagranicą po parę grubych tomów wydawnictw archiwalnych, opartych wyłącznie na aktach wileńskiego archiwum centralnego. Po ustąpieniu Rosjan już **nie istnieje żadna komisja wileńska** wydawnictw archiwalnych. Na pytanie z wielu stron nadchodzące, co wileńskie archiwum państwowe wydało i czy co wydaje od r. 1919 możemy dać tylko jedną odpowiedź: *Nic.*

Wileńskie archiwum państwowe od czasów przyłączenia do Polski krótkotrwałej Litwy Środkowej, w związku z centralizacją i kryzysem ma znacznie uszczuplony personel. Pracuje prawie wyłącznie przy pomocy sił miejscowych, przywiązanych do kraju i archiwum.

Archiwum może się poszczycić, że ma już uporządkowane wszystkie działy (z wyjątkiem części archiwum dóbr państwowych b. gubernji kowieńskiej), że służy wydatnie osobom pracującym naukowo i że część personelu archiwum również pracuje naukowo i drukuje swe prace. Archiwum spełnia też i inne niemniej ważne pod względem państwowym zadanie: służy informacjami i odpisami akt urzędom państwowym, instytucjom społecznym i prywatnym osobom.

Ta przedewszystkiem praktyczna i dla wszystkich zrozumiała pożyteczna działalność archiwum przyczyniła się w znacznym stopniu do tego, że nawet w czasach kryzysowych zdobyto środki na **nowy gmach archiwum.** Gmach ten stanął kosztem około półmiljona złotych. Zapłacono za plac z niewykończoną budowlą, przeznaczoną najpierw na skład książek Bunimowicza, a następnie Bibljoteki Wróblewskich 103 tysiące złotych. Dobudowano półtora piętra, wzmocniono fundamenta i przerobiono piętro z wysokiemi sufitami na dwie kondygnacje. **Wszystkie te przeróbki kosztowały około 490 tysięcy zł.** Budowę gmachu rozpoczęto dnia 30 maja 1930 r., a ukończono przed grudniem 1933 r. Według obliczeń dyrekcji robót publicznych 1 $m^3$ tego gmachu kosztował około 42 zł., podczas gdy w budowlach, wznoszonych w r. 1930 w którym wybudowano, największą część gmachu koszt 1 $m^3$ wynosił najmniej 55 zł.

Gmach po wykończeniu ma 4 kondygnacje od frontu, 5 i 6 ze strony ul. Słowackiego, od strony zaś podwórza, wychodzącego na ulicę Teatralną 4.

Do nowego gmachu półki zostały przeniesione stare drewniane z dawnych magazynów archiwalnych. Ta okoliczność utrudniała przeprowadzkę, której dokonano wzorowo bez przerwania **nawet na jeden** dzień normalnych prac archiwum i funkcjonującej przy niem pracowni dla osób naukowo pracujących. Zwykle przy przeprowadzkach bibljotek dostęp do zbiorów zamknięty jest na szereg tygodni.

**Wacław Gizbert-Studnicki.**

# Towarzystwo i opieka

## Na marginesie „w służbie człowieka“

Artykuł nasz p. t. „W służbie człowieka“ wywołał echo. Otrzymaliśmy artykuł od p. Władysława Kruszyńskiego, który staje w obronie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Autor stwierdza na początku, że „niejednokrotnie już były ogłaszane w prasie artykuły krytykujące rzekomą bierność Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami“ i przechodzi następnie do opisu działalności tego Towarzystwa. Czytamy:

„Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami liczy w gronie swojem około 300 członków; z liczby tej tylko około 25 proc. członków zgłasza się jeden raz na walnych zebraniach dorocznych i tu niektórzy ograniczają swoją działalność wygłoszeniem bardzo czułych (do łez) przemówień na temat niedoli, wyzyskiwanych przez ludzi - zwierząt domowych, naszych braci młodszych (jak ich nazwał Św. Franciszek z Assyżu) i na tem kończy się ich działalność, aż do następnego dorocznego walnego zebrania członków Towarzystwa, — i to jest nasza bolączka.

Rzeczywiście pracują, dźwigając na barkach swoich cały ciężar wykonanie trudnego zadania Towarzystwa, około 20 członków. Miasto, na całym obszarze, włączając peryferje, podzielone jest na 17 rejonów opiekuńczych, opiekunów zaś jest tylko 10, a więc na każdego opiekuna wypada około 2 rejonów; zadaniem tych opiekunów jest szczegółowa lustracja rejonu, to jest sprawdzenie warunków utrzymania zwierząt domowych przez każdego właściciela.

Naturalnie, że Towarzystwo nie dałoby sobie rady z wykonaniem swych czynności, gdyby nie interwencja władz administracyjnych i pomoc funkcjonarjuszy policji państwowej, którzy z poświęceniem się, nie licząc się z godzinami pracy, okazują nam ogromną pomoc i to b. chętnie.

Dręczenie koni pocztowych, jak to pan autor zauważył, nie jest takie straszne, jak się panu wydaje. Sprawdzało się to niejednokrotnie i opiekunowie wciąż czuwają nad tem; wóz pocztowy o pojemności około 2 i pół metrów sześciennych, będąc załadowany całkowicie, nie jest tak ciężki, ponieważ paczki są lekkie, tylko przestrzenne, a więc cały ciężar wynosi jakieś pół tonny, konie zaś dobrze utrzymane i mają normalny wypoczynek.

Pan Kruszyński, jak można wnioskować z dopisku pod artykułem nadesłanym, jest członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. — Fakt ten nadaje specjalną wartość jego informacjom o pracach Towarzystwa.

Nie możemy jednak zgodzić się na ostatni dopisek p. K. Pan K. stwierdza kategorycznie, że koń „pocztowy“ ciągnie wóz o ciężarze jakieś pół tonny. Źle jest poinformowane Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Bardzo źle. Wóz pocztowy jednokonny sam waży przeszło 700 kilogramów, do tego dochodzi woźnica, listonosz, (często dwóch) i ładunek właściwy, nierzadko do jednej tonny. Razem półtora — dwie tonny.

Nie chodzi jednak o ciężar ładunku wozu, ani o konia pocztowego. Przecież wogóle chodziło o charkaterystyczny przejaw naszego życia społecznego. Pan Kruszyński podkreślił nasze uwagi grubą linją.

**W.**

# Trucizna w sklepikach

W jednym ze sklepów w Mołodecznie, nad którego drzwiami widnieje szyld „Galanterja“ spostrzegłem na półce rząd litrowych butelek skażonego spirytusu, z których naklejek wyzierały straszliwe trupie czaszki symbolizujące śmierć. Zastanowił mnie fakt posiadania tego artykułu przez sklep o całkiem innem — zdawałoby się — przeznaczeniu i zapytałem właściciela: kto tu tak dużo tego spirytusu zużywa? Odpowiedź jaką otrzymałem, była rewelacyjna:

— Chłopi to piją.

— Jakto piją?

— Piją zamiast wódki. Niech pan sprawdzi. W każdym sklepie znajdzie pan spirytus skażony.

Mołodeczno to centrala, a powiat mołodeczański ośrodek zbytu denaturatu. W każdym sklepie, bez różnicy branży, pełno na półkach tej fioletowej trucizny i to w litrowych butelkach, z których wlewa się kupującym tyle, ile chcą kupić.

— W związku ze świętami — mówi sprzedawca — ja sam sprzedałem około 70 litrów, a jeżeli pomnożymy to przez ilość sprzedawców mogę twierdzić, że wieśniacy z powiatu mołodeczańskiego skonsumowali tej trucizny przez święta około 500 albo i więcej litrów.

— A czy nie zdarzają się wypadki zatruć? Przecież afisze Państwowego Monopolu Spirytusowego mówią, że ci co piją denaturat ślepną i umierają?

— „Czertok“, jak nazywają tutaj ten spirytus — mówi informator — piją tu już od 4 lat. Początkowo było kilka zachorowań ale to tylko w pewnym okresie, kiedy wytwórnie monopolowe skażały spirytus jakimś rozwalniającym środkiem. Dziś nie słyszy się już o podobnych wypadkach.

Spewnością trucizna czyni spustoszenia w organizmach, lecz gwałtownej reakcji nie widać.

Widzę tu często ludzi o ziemistej cerze, o trzęsących się rękach, tępym wyrazie twarzy, niedowidzących. Być może są to skutki picia denaturatu. Być może skutki tego zatruwania odczują dalsze pokolenia.

—Należałoby zapobiec temu zatruwaniu wsi. Czy nie może tu wkroczyć policja czy władze administracyjne.

— Tu ani policja, ani władze administracyjne nie pomogą. Ustawa nie zabrania sprzedawania i ustawa nie zabrania również picia. Należałoby raczej obniżyć cenę wódki, ewentualnie wypuścić jakiś specjalnie tani gatunek wódki podobnej do przedwojennej „okowity“, albo zaprawić spirytus skażony jakimś środkiem chemicznym, któryby powodował nieszkodliwą, a dokuczliwą reakcję, tak jak swego czasu miało to miejsce.

* * *

W kilka dni po powyższej rozmowie, w dzień targowy, byłem świadkiem takiej denaturowej libacji. Trzech mężczyzn i jedna niewiasta tuż przy wozie wypili pół litra skażonego spirytusu rozcieńczonego butelką lemonjady, a za zakąskę służył im śledź wprost z beczki. Jeśli się nie omyliłem niewiasta była w ciąży.

**Wu.**

# „Święto morza“ w radjo

W związku z szeregiem transmisyj — reportaży, jakie przeprowadziła specjalna ekspedycja Polskiego Radja, bawiąca w pierwszych dniach kwietnia r. b. na wybrzeżu — dowiadujemy się, iż dwa najbardziej emocjonujące reportaże, a mianowicie „Dzień marynarza na kontrtorpedowcu „Burza“ i „Pod falami Bałtyku“ transmisja z łodzi podwodnej „Wilk“ — nadane zostaną w ramach uroczystości związanych z obchodem Święta Morza, w którym Radjo bierze jak zawsze żywy udział.

Transmisje te zostały nagrane swego czasu na Stilla i usłyszymy je kolejno w dniach 28 i 29 czerwca.

Również przewidywane są w porze letniej transmisje koncertów orkiestry marynarki wojennej z Gdyni.

*Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!*

## Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna

podaje do wiadomości posiadaczy wkładów oszczędnościowych w Kasie, że w losowaniu odbytem w dniu 30 kwietnia 1935 r. wygrane po zł. 500.— (pięćset złotych) każda, padły na następujące numery:

**637, 1630, 2791, 3120, 3457, 3566, 7167, 8416, 8956, 9325.**

# Prof. Picard przybywa do Polski 7 maja

## Program pobytu

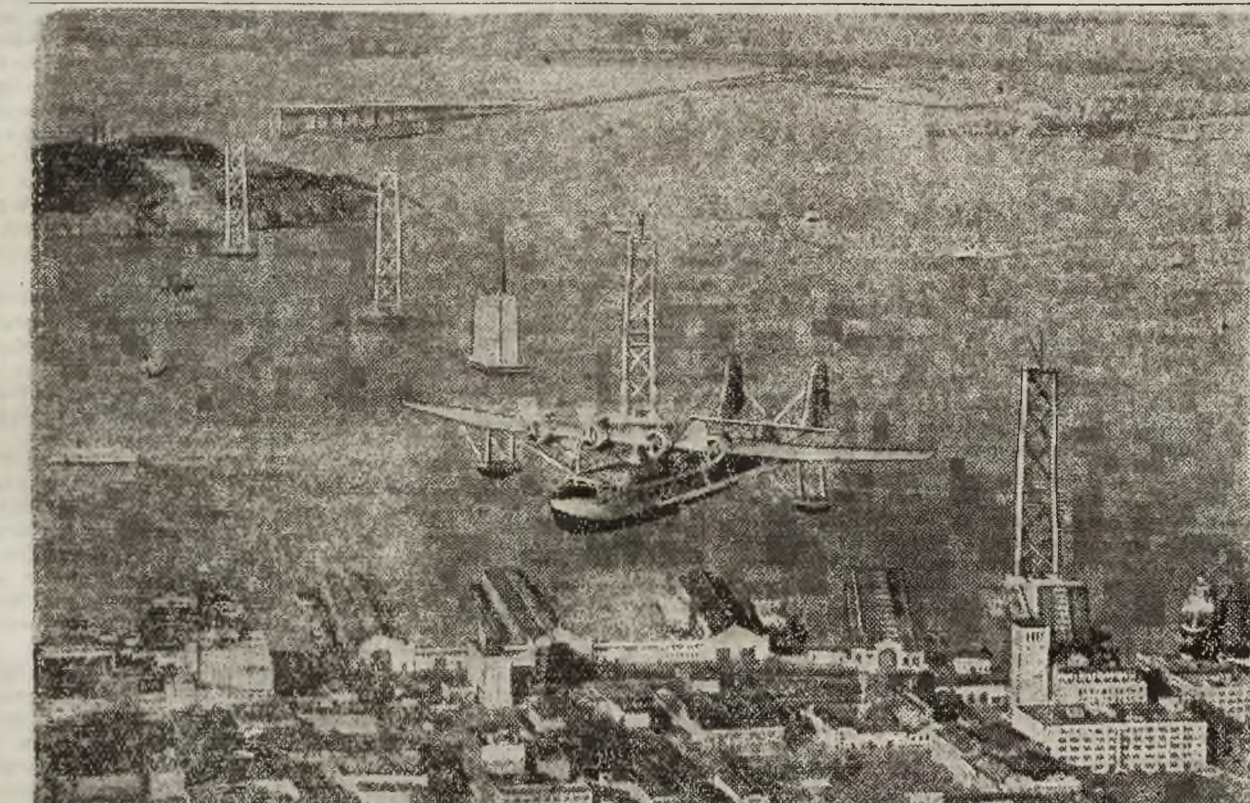
W dniu 7 maja o godz. 8,30 rano przybędzie pociągiem do Warszawy prof. August Piccard, który będzie gościem Aeroklubu R. P., Zarządu Głównego LOPP oraz Politechniki Warszawskiej.

Prof. Piccardowi towarzyszyć będzie aeronauta szwajcarski (członek załogi balonu „Zurich III“ z Gordon Bennett 1934 r.), dr. Erich Tilgenkamp.

W dniu 8 maja o godzinie 11 prof. Piccard przyjęty będzie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Program pobytu prof. Piccarda w Warszawie w dn. 7 i 8 maja obejmuje ponadto wizyty u szefa Departamentu Aeronautyki M. S. Wojsk gen. Rayskiego, u prezesa LOPP, gen. Berbeckiego, u rektora Politechniki Warszawskiej, u kierownika Instytutu Aerodynamicznego prof. Cz. Witoszyńskiego i w Aeroklubie Rzeczypospolitej.

O godzinie 18 ej dnia 8 maja prof. Piccard wygłosi odczyt w Politechnice, a o godzinie 21-ej weźmie udział w bankiecie, wydanym na jego cześć przez Aeroklub R. P. W dniu 9 maja uda się prof. Piccard, wraz z kierownikie Wydziału Balonowego w Departamencie Aeronautyki ppłk. Wolszlegerem do Jabłonny, dla zwiedzenia Wojskowej Wytwórni Balonowej.

O ile pogoda dopisze w dniu 10 maja prof. Piccard dokona z Jabłonny lotu turystycznego na balonie. Do lotu użytyby balon „Zurich III“ (produkcji polskiej), zdeponowany w Jabłonnie od czasu zawodów Gordon Bennett 1934 r. (Pat).



## Największy most świata

Przez zatokę San Francisco budowany jest obecnie największy most świata, mający połączyć San Francisco z Oakland. — Most ma mieć długości ponad 8 mil angielskich. przydzem na jego drodze leży wyspa Yerba Buena, przez którą będzie zbudowany tunel, również największy na świecie. Prace przy budowie zostaną zakończone w styczniu 1937 roku i pochłoną ponad 77 milj. dolarów. Na ilustracji zbudowane już filary tego mostu na których spoczną olbrzymie konstrukcje.

# Wzdłuż i wszerz Polski

— **LICZBA BEZROBOTNYCH** w Polsce wedle danych biur pośrednictwa pracy, funduszu pracy, wynosiła w dniu 27 kwietnia b. r. 476.250 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 12.069 osób.

— **WIELKA WYSTAWA BUDOWLANA W WARSZAWIE.** 18 maja r. b. nastąpi otwarcie wystawy budowlano mieszkaniowej, zorganizowanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Wystawa ta zajmie tereny położone w dzielnicy Koło w Warszawie.

Zasadniczym celem wystawy ma być pokaz i propaganda racjonalnego budownictwa małych mieszkań i domów mieszkalnych, wzorowo urządzonych wnętrz mieszkalnych, sprzętów i urządzeń gospodarstwa domowego, jak również pokaz materjałów i konstrukcyj budowlanych, oraz pokaz urządzeń ogródków.

Ze względu na małe uświadomienie szerokich rzesz społeczeństwa w zagadnieniach budowlano mieszkaniowych — wystawa będzie posiadała charakter dydakyczny, a forma pokazów będzie żywa i przystępna.

W wystawie weźmie między innemi udział Fundusz Pracy. Eksponaty Funduszu zobrazują jego działalność w zakresie budowy gmachów publicznych budownictwa mieszkaniowego oraz urządzeń miejskich.

Pozatem osobne stoisko posiadać będzie Towarzystwo Osiedli Robotniczych — instytucja finansowana przez Fundusz Pracy. Towarzystwo Osiedli Robotniczych wystawi eksponaty z zakresu budowy wzorowych domków.

— **UROCZYSTOŚCI RELIGIJNE W GNIEŹNIE.** Odpust Św. Wojciecha, połączony z uroczystem zakończeniem roku jubileuszowego, zgromadził w Gnieźnie około 18.000 pątników, którzy przybyli licznemi pociągami popularnemi, autobusami oraz pieszo. Z pośród duchownych zjechali ks. biskupi: Dymek, Okoniewski i Dominik.

Na powitanie przyjezdnych miasto zostało bogato udekorowane chorągwiami o barwach narodowych i papieskich. W mieście wystawiono 11 okazałych bram triumfalnych. Najważniejszą częścią uroczystości było wyniesienie ze skarbca katedry relikwij św. Wojciecha. Po nieszporach przeszła przez ulice miasta procesja z relikwijami świętego z udziałem 4 biskupów, przedstawicieli władz i tłumów wiernych. Uroczystości zakończono śpiewem historycznej pieśni „Bogurodzica“ i chórałem „Boże coś Polskę“.

# Czesne będzie można spłacać obligacjami Pożyczki Narodowej

Zabiegi organizacyj rodzicielskich, jak i Stowarzyszenia Dyrektorów Prywatnych Szkół Średnich w sprawie udzielenia zezwoleń na przelew obligacyj Pożyczki Narodowej dla pokrycia zaległości w czesnem zostały uwieńczone pozytywnym rezultatem.

Kuratorja otrzymały okólnik Ministerstwa Oświaty, który wprowadza te ulgi.

Wobec wydania przez Ministerstwo Opieki Społecznej przepisów, zezwalających na pokrywanie zaległych składek ubezpieczalń obligacjami P. N., dyrekcje szkół prywatnych, jak i samorządowych będą mogły przyjmować od rodziców za zaległe czesne obligacje pożyczkowe, któremi skolei pokrywać będą należność wobec ubezpieczalń. Długi szkolnictwa prywatnego w stosunku do ubezpieczalni sięgają bowiem bardzo poważnych sum.

Zarządzenie Ministerstwa przewiduje możność pokrywania czesnego obligacjami Pożyczki Narodowej w terminie do dnia 15 maja rb.

# KURJER SPORTOWY

## Projekt olbrzymiego parku sportowego nad brzegiem Wilji

Miejscowe władze wojskowe w porozumieniu z zarządem miejskim przy wydatnej pomocy finansowej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego zamierzają przystąpić do budowy w Wilnie olbrzymich rozmiarów parku sportowego, który obejmie teren obecnego stadjonu przy ul. Pióromont, ulicę św. Teresy, teren koszar, położonych nad Wilją w miejscu gdzie ustawiony jest pomnik Mickiewicza, oraz kilka terenów przyległych. Rozmiary i urządzenia parku wskazują na to, że pomyślany on jest na europejską skalę. Park mieścić będzie boisko piłki nożnej, korty tenisowe, basen pływacki i t. p. urządzenia.

Do realizacji tego olbrzymiego projektu staje na przeszkodzie ta okoliczność, że droga do parku ma prowadzić przez stary cmentarz żydowski. Sprzeciwia się temu projektowi gmina żydowska. Onegdaj w sprawie tej odbyla się w magistracie konferencja, w której udział wzięli przedstawicielet wojskowości, miasta i gminy żydowskiej. Należy przypuszczać, że w sprawie tej osiągnięte zostanie porozumienie.

Roboty przy budowie tego parku rozpoczęłyby się jeszcze w ciągu tego lata.

## Budowa nowego mostu przez Wilję?

Magistrat opracował plan połączenia miasta z przeciwległym brzegiem Wilji. W tym celu ma być wybudowany most naprzeciwko elektrowni miejskiej. Most ten w znacznym stopniu odciążyłby most Zielony, który jest obecnie przeciążony nadmiernym ruchem.

Budowa mostu staje się tem bardziej aktualną, że władze wojskowe przystępują do budowy olbrzymiego parku sportowego wpobliżu elektrowni miejskiej, o czem donosimy powyżej. Park ten będzie musiał mieć bezpośrednie połączenie z centrum miasta.

Budowę mostu magistrat projektuje rozpocząć jeszcze w roku bieżącym. Termin rozpoczęcia robót zależny jest od uzyskania na ten cel kredytów.

## „Dzień konia“

PAT. z Głębokiego donosi: „Dnia 29 bm. pod przewodnictwem starosty powiatowego Wiktora Suszyńskiego odbyło się zebranie organizacyjne komitetu powiatowego „Dnia konia“. Ze względu na spóźnione tegoroczne zasiewy „Dzień konia“ na tutejszym terenie odbędzie się o dwa tygodnie póżniej, aniżeli w pozostałych dzielnicach kraju. Przed „Dniem konia“ odbędzie się propaganda racjonalnych metod wychowania i użytkowania konia.. W tym celu wydane **będą plakaty, ulotki** oraz urządzane **specjalne zebrania gminne**. Przewidywane jest nadto **szereg imprez w** postaci pokazów koni, uprzęży, wozów, **wyścigów** i popisów, które się odbędą w Bezerweczu koło Głębokiego. Na czele komitetu stanął właściciel dóbr Horodziec Jan Zyberg Plater“.

**Post scriptum redakcji.** Z niecierpliwością oczekujemy wyznaczenia terminów „dnia krowy“; „dnia kozy“; „dnia owcy“; „dnia świni“ i in. Trudno bowiem przypuścić, aby te równie szlachetne i pożyteczne zwierzęta były przez czynniki miarodajne niesłusznie zapoznane.

**TYLKO PUBLICZNE INWESTYCJE POTRAFIĄ PRZEOBRAZIĆ ZANIEDBANY KRAJOBRAZ POLSKI.**

## Zastawione obligacje Pożyczki Narodowej mogą brać udział w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej

**Delegatura Pożyczki Inwestycyjnej zdecydowała zastosować poważną ulgę w stosunku do posiadaczy obligacyj Pożyczki Narodowej, którzy zastawili je, bądź też złożyli jako kaucje, lub wadja. Przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej składanie obligacyj Pożyczki Narodowej na pokrycie 50 proc. należności będzie odraczane do dnia 1 sierpnia 1935 r. Gdyby w tym terminie obligacje nie zostały złożone, ważną będzie tylko połowa subskrypcji uskuteczniona gotówką.**

## Biegi młodzieży szkolnej

Na terenie całego Kuratorjum Okr. Wil. odbędą się biegi naprzełaj zorganizowane w dniu święta narodowego 3-go maja.

Biegi te cieszyć się będą niewątpliwie ogromnem powodzeniem, bo startować będą uczniowie ze starszych klas począwszy od 6. Dziś trudno jest jeszcze powiedzieć, ilu stanie na starcie zawodników, ale w każdym razie ilość będzie poważna. Biegi szkolne odbędą się we wszystkich miejscowościach, gdzie tylko są szkoły, a akcja propagandowa objęła teren od Grodna, Suwałk, Sejn przez Lidę, Oszmianę, Święciany aż po Stołpce, Głębokie, Słonim i Baranowicze.

W tych miejscowościach i w szeregu innych odbywać się będą biegi organizowane przez Powiatowe Komitet. WF. i PW., jak i przez liczne organizacje Przysposobienia Wojskowego.

Dowiadujemy się, że w Stołpcach startować ma koło 50 biegaczy, w Kraśnem nad Uszą 105, a w Święcianach 124. Są to pierwsze dane, które dopiero wczoraj tylko nadeszły. Zapewne dzisiaj organizatorzy biegu Polskie Radjo i PZLA. otrzymają szereg dalszych listów.

Jeżeli chodzi o Wilno, to sytuacja przedstawia się narazie bardzo pomyślnie. Sporo zawodników zgłosi wojsko. Start odbędzie się z placu Łukiskiego. Zawodnicy o godz. 16 będą już na starcie. Na starcie umieszczone zostaną aparaty radjowe. Komenda bowiem startowa podana zostanie przez Radjo na całą Polskę.

## Pierwsze Akadem. Zawody Strzeleckie w dniach 3, 4 i 5 maja

W celu pobudzenia młodzieży akademickiej do uprawiania strzelectwa, AOZS. pragnąc umożliwić zdobycie odznaki Strzeleckiej urządza trzydniowe zawody strzeleckie na Pióromoncie — indywidualne dnia 3-go i 4 maja od godz. 12 do 18-ej oraz zespołowe dnia 5 maja od godz. ganizacje uprawiające sport strzelecki, w konkurencji zespołowej organizacje akademickie i przedewszystkiem zespoły zgłoszone przez organizacje uprawiające sport strzelecki, w konkurencji akadem. wyłącznie akademicy i w konkurencji indywidualnej wszyscy bez ograniczeń. Zespoły należy zgłaszać do 1 maja włącznie w lokalu AOZS. przy ul. Młynowej 2, gdzie ogłoszono program i regulamin zawodów. Niezależnie od zgłoszeń zbiorowych każdy akademik może w dniach zawodów zgłosić się indywidualnie bezpośrednio w strzelnicy u kierownika, od którego otrzyma instrukcje. Wyniki strzelań próbnych i konkursowych pokazywane będą systemem olimpijskim. Przygotowano nagrody w formie plakiet, specjalną nagrodę prezesa AOZS. i inne.

Zarząd i Komenda AOZS. prosi o poparcie zamierzonej imprezy przez wzięcie licznego udziału w zawodach możliwie w dniu 3 maja.

### Bieg kolarski o mistrzostwo Polski



W niedzielę dnia 28 bm. odbył się w Wawrze pod Warszawą kolarski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski.

Bieg zgromadził 21 zawodników, z których 19-tu ukończyło go.

Zwyciężył Lipiński (Skoda) przebywając trasę 30 klm. w czasie 1 godzina 1 min., 13,6 sek.

Zdjęcie nasze przedstawia zawodników na trudnym odcinku trasy przeprowadzających rowery przez wydmę piaszczystą.

## STAN TABELI O MISTRZOSTWO LIGI

**Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły nieznaczne zmiany w układzie sił poszczególnych drużyn. Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu poznańska Warta, dzięki porażce poniesionej przez Ruch. Pogoń wysunęła się na drugie miejsce, spychając mistrza Polski na trzecie.**

| | gier | st. pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1) Warta | 3 | 5:1 | 8:2 |
| 2) Pogoń | 4 | 5:3 | 7:5 |
| 3) Ruch | 3 | 4:2 | 10:6 |
| 4) Garbarnia | 3 | 4:1 | 5:2 |
| 5) Ł. K. S. | 3 | 4:2 | 7:8 |
| 6) Legja | 2 | 3:1 | 4:0 |
| 7) Śląsk | 2 | 2:2 | 3:4 |
| 8) Cracovia | 3 | 2:4 | 5:8 |
| 9) Wisła | 3 | 2:4 | 6:9 |
| 10) Warszawianka | 3 | 1:5 | 3:6 |
| 11) Polonja | 3 | 0:6 | 1:9 |

## ZEBRANIE SĘDZIÓW LEKKOATLETYCZNYCH

Jutro o godz. 19 w sali Ośrodka WF. przy ul. Ludwisarskiej 4 odbędzie się zebranie sędziów lekkoatletycznych zamieszkałych w Wilnie. Na zebranie proszeni są o konieczne przybycie nietylko sędziowie już mianowani, ale również i kandydaci.

Na zebraniu udzielona zostanie instrukcja dotycząca biegu narodowego 3 maja.

***Morze to — płuca narodu***

## Jak pracuje na Wileńszczyźnie Polska Macierz Szkolna

Działalność oświatowa i społeczna Polskiej Macierzy Szkolnej winna zwrócić naszą uwagę. **Prace** Macierzy dadzą się podzielić na odcinek szkolny i pozaszkolny.

Jaki jest bilans pracy na odcinku szkolnym? Daje się tu zauważyć wytężona i niesłabnąca praca. W roku ubiegłym Macierz prowadziła zaledwie 7 szkół powszechnych, **dziś szkół tych 16 czy siedemnaście.** Powstają one w atmosferze liczenia się z każdym groszem, z troską o zapewnienie im egzystencji przynajmniej na jeden rok szkolny. Rozumie ten wysiłek nauczycielstwo Macierzy. Za uposażenie niezwykle niskie, bo wynoszące zaledwie 70 zł. meisięcznie, w warunkach więc finansowych niezwykle trudnych, podejmuje trud nauczania.

Szkoły Macierzy są rozsiane w powiatach: mołodeczańskim, święciańskim, wileńsko - trockim, wilejskim, postawskim, lidzkim i wołożyńskim. **Grupuje się w nich 762 dzieci.** A więc 762 dzieci pzbawionych „oczu na świat“ — umiejętności czytania i pisania, zawdzięcza dziś Macierzy posiadanie tych eelmentarnych wiadomości. Liczba ta, w porównaniu z potrzebami oświatowemi Wileńszczyzny jest nikła, ale jako wartość bezwzględna — wielka. Tem większa, jeśli uwzględnimy trudności finansowe, w jakich szkoły Macierzy powstają.

Z inicjatywy Zarządu Centralnego Polskiej Macierzy Szkolnej ZW, a przy zawsze chętnej i ofiarnej współpracy nauczycieli, powstają przy niektórych szkołach Macierzy **świetlice — czytelnie. Jest ich obecnie sześć.** Na przeszkodzie w zwiększeniu tej liczby stoją znów trudności finansowe. Świetlica Macierzy spełnia na wsi rolę czynnika wychowawczego dużej wartości. Skromna czytelnia pism (2—3 pisma rolnicze na świetlicę), organizowanie życia towarzyskiego wsi, poradnia we wszelkich sprawach życiowych, — oto zadania, jakie przyświecają świetlicom Macierzy. W części są już dzisiaj realizowane.

Na odcinku pozaszkolnym dużą pracą i inicjatywą wykazują się akademicy, zorganizowani w Akademickiem Kole Polskiej Macierzy Szkolnej. Co dał Wileńszczyźnie Akademik spod znaku Macierzy?

Od roku 1932 prowadzone są stale w okresie letnim **Ruchome Uniwersytety Ludowe** po wsiach i miatseczkach Wileńszczyzny. Zakres ich działania to zapoznanie miejscowej ludności z zasadniczemi wiadomościami z życia współczesnego. Odczyty wygłaszane są przy równoczesnej ich ilustracji przezroczami.

Dotychczas działalnością swą Ruchome Uniwersytety Ludowe objęły powiaty: wołożyński, dziśnieński i brasławski. Objechano sto kilkanaście miejscowości i wygłoszono około pięćset odczytów. Duża frekwencja, sięgająca miejscami do sześciuset osób na odczycie, uznanie, jakiem cieszyły się prelekcje, serdeczne przyjęcie — dowodzą, że nawet obecna nędza wsi wileńskiej nie potrafi zagłuszyć głodu wiedzy.

Dla pogłębienia zdobytych wiadomości Macierz Szkolna organizuje **bibljoteki.** Księgozbiory Macierzy, sięgające miejscami kilku tysięcy tomów (Brasław, Druja, Wilno — Koło im. T. Kościuszki), cieszą się popularnością i znaczną frekwencją wypożyczających. Każda ze szkół jest również wyposażona w małą bibljoteczkę (100 — 120 tomów). Ogółem Wileńszczyzna liczy 45 bibljotek Macierzy.

Polska Macierz Szkolna, a zwłaszcza Koło Akademickie, nie ogranicza się do pracy na prowincji wileńskiej. Również w Wilnie rozwija intensywną działalność w zakresie wychowania pozaszkolnego. Stara się zasięgiem swym objąć każdy wiek i każdą warstwę społeczną. Zgodnie z tem prowadzi świetlicę wychowawczą dla dzieci ulicy, organizuje i uruchamia Wieczorowe Kursy Dokształcające w zakresie 7-miu oddziałów Szkoły Powszechnej, rozwija akcję **walki z analfabetyzmem,** popularyzuje w dziesiątkach odczytów zasadnicze wiadomości o życiu, prowadzi bibljoteki i t. p. Dążąc do wykształcenia społecznego, organizuje Kursy Pracy Społeczno-Oświatowej, a obecnie projektuje założenie poradni dla pracujących społecznie.

ar.

## Ojciec, matka i dziecko

### - Jedyna odpowiedzialna opiekunka

**Na ławie oskarżonych Helena Michałowska lat 24 — panna bez zajęcia. W ławach dla publiczności obojętne, zmęczone twarze. Twarze te są doskonałem tłem dla całej sprawy.**

**— Czy przyznaje się do winy, że wbrew obowiązkowi opieki porzuciła swoje pięcioletnie dziecko wieczorem na ulicy?**

**— Tak, przyznaję się...**

**— Licząc się z tem, że mu grozi niebezpieczeństwo?**

**Michałowska patrzy przez chwilę na surową, obojętną twarz sędziego. Wygląda jak druga naiwna z melodramatu. Nie rozumie pytania, lecz wyczuwa, że kryje się za niem jakieś okrucieństwo. Wtem mówi prędko, bezładnie, opowiada, odpowiada...**

**— Nie, nie chciała, broń Boże, aby dziecku stała się krzywda. Dała mu kawałek chleba, pięć groszy i kartkę z napisem „Ochrzczony na imię Roman“. Pozostawiła na chodniku. Było dużo przechodniów. Potem była bardzo szczęśliwa, gdy dowiedziała się, że dziecko umieszczono w przytułku, gdzie jest dużo chleba.**

**— Jak pani weszła w posiadanie tego dziecka? — pyta językiem prawnika obrońca.**

**Michałowska nie bardzo to rozumie. Jak weszła w posiadanie? Urodziła poprostu. O, to długa historja. Miała osiemnaście lat, gdy poznała Romana Mieleca. Gdy zaś urodziła jego dziecko, miał inną narzeczoną. Dramat tembardziej, że tamta posiadał domek. Mielec marzył o własnym domku. Musiała zrezygnować i starać się o utrzymanie dla dziecka. Zamierzała wytoczyć powództwo o alimenta. Mielec bał się skandalu, bał się utraty narzeczonej i... domku. Napisał z Warszawy do swoje matki w Wilnie, prosząc ją, aby zaopiekowała się dzieckiem. Mielecowa spełniła jego życzenie.**

**— Czy na mocy tego listu oskarżona umorzyła postępowanie o alimenta?**

**Oskarżona z trudem zrozumiała to pytanie. Odpowiada twierdząco. Wyjaśnia następnie, że gdy Mielec ożenił się i zamieszkał we własnym domku, matka jego porzuciła na pastwę losu jej dziecko i wyjechała z Wilna.**

**Obrońca prosi sąd o załączenie listu Mieleca. Prokurator ustosunkowuje się neutralnie, jednak wyjaśnia z naciskiem, że w sprawie tej każdy ważki dowód obrońcy podważałby ustawowy obowiązek opieki matki nad dzieckiem. Matka jest jedyną opiekunką dziecka.**

**Michałowska znowu mówi, że nie miała swemu dziecku co dać. Była bez pracy, w ciężkich warunkach, świadkowie zeznali, że Michałowska była dobrą matką.**

**Sędzia skazał oskarżoną na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata i wyjaśnił, że wymierzył jej najmniejszą karę, jaką przewidziało ustawodawstwo karne. (w).**

—::—

## Napad rabunkowy

**W nocy z 28 na 29 b. m. w osadzie Laspol gm. wizayńskiej, pow. wilejski nieznani sprawcy włamali się przez okno do mieszkania Miry Worobiejczyk i zadali młotem kowalskim jej i służącemu Janowi Achremowi bardzo ciężkie rany, poczem zrabowali około 200 zł. Ranni znajdują się w stanie nieprzytomnym.**

## CO MÓWI I PISZE POWOJENNE POKOLENIE

# Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej wobec zagadnień społeczno-ustrojowych

### ZAŁOŻENIA.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej wyrósł z organizacyj walczących o demokrację — (Liga Polska, Organizacja Młodzieży Narodowej, Akadem. Zw. Młodzieży Postępowej). W pierwszych latach niepodległości obóz ten walczy o demokrację polityczną, ma na celu pełne zrealizowanie postulatu demokracji politycznej. Obecnie Z.P.M.D. wysuwa na plan pierwszy **postulat przebudowy społeczno-gospodarczej.** Dzisiaj cel główny to likwidacja kapitalizmu budowa nowego ustroju. Radykalizm społeczny i nowe postulaty przebudowy gospodarczej wynikają z demokratyzmu. Wysunięcie na plan pierwszy zagadnień reformy ustroju społecznego nastąpiło w ostatnich latach. Pogłębiający się kryzys wykazał bardzo wyraźnie, że **demokracja polityczna bez demokracji gospodarczej jest fikcją.** Dlatego antykapitalistyczny kierunek Z.P.M.D. nie oznacza zdrady założeń, lecz jest to szukanie demokracji wyższego rzędu, demokracji nie tylko nominalnej. Deklaracja ideowa Z.P.M.D. powiada:

**„Rozumiemy, że postulaty Rewolucji Francuskiej: wolność, równość, braterstwo, mimo upadku form demokratycznych, nie starciły ze swego waloru — poprostu czekają na realizację. My nasze podstawy demokratyczne uzewnętrzniamy w postulacie Sprawiedliwości Społecznej".**

A nieco dalej mówi się:

**„Do głosu dochodzą szkoły socjalistyczne, wykazujące czarno na białem, że iluzją jest sprawiedliwość społeczna, iluzją jest wolność, bez zrealizowania równości w dziedzinie gospodarczej. Nie może być mowy o demokracji wogóle bez demokracji gospodarczej!!!..".**

**„To, że fakt organizowania się ustroju politycznego na zasadach demokratyzmu zbiegł się z rzeczywistością kapitalistyczną, nie znaczy jeszcze, aby pojęcia te pozostawały w jakiejkolwiek wzajemnej zależności...".**

**„Upadek Parlamentaryzmu jest upadkiem niefortunnie zastosowanej jednej z form demokratyzmu. Idea demokratyzmu jest zawsze żywa — pragniemy ją zrealizować na całym odcinku życia społecznego, wysuwając postulat syndykalizmu. Dążymy do równości społecznej".**

Z powyższych zestawień widać zupełnie wyraźnie, że dążenie do zmiany ustroju gospodarczego jest dążeniem do prawdziwej demokracji. Dla grupy tej radykalizm społeczny jest nakazem wypływającym z ich demokratycznego stanowiska.

### PRZYSZŁY USTRÓJ A CHWILA OBECNA.

A jak ma wyglądać przyszły ustrój społeczny?

Programem Z.P.M.D. jest „Polski Syndykalizm", koncepcja sui generis wzorowana trochę na Marksie i trochę na J. Sorelu. Ustrój syndykalistyczny ma polegać na **uspołecznieniu środków produkcji.** Celem nie jest etatyzm, ale uspołecznienie produkcji. Deklaracja ideowa tak te rzeczy precyzuje:

**„Realizacja tezy, że praca jest jedynym probierzem wartości człowieka, pozostanie fikcją do chwili, kiedy niczem nieograniczona prywatna własność środków (warsztatów) produkcji nie ulegnie uspołecznieniu. Dążymy więc do uspołecznienia własności produkcyjnej, i to tylko tej, ona bowiem jest środkiem wyzyskiwania mas robotniczych; nie uspołeczniamy natomiast własności konsumcyjnej...".**

Szczegółowy obraz przyszłego ustroju syndykalistycznego wyglądać ma jak następuje:

**„Podstawową komórką przyszłego ustroju będzie syndykat (gromada świadomych wytwórców) zespół jednostek, pracujących przy jednym warsztacie wytwórczym. Grupować on będzie zarówno robotników jak z kwalifikowanych kierowników produkcji, podkreślając w ten sposób swoją rdzennie demokratyczną postać, oraz wspólny cel, jaki przed wszystkimi, jako współtwórcami ogólnego dobra leży...".**

**„Te najmniejsze związki produkcyjne będą się łączyć w zespoły wyższego rzędu, czy to na podstawie przynależności do jednej gałęzi przemysłu, dla łatwiejszego udoskonalenia danej dziedziny wytwórczości, oraz obrony interesów zawodowych, czy też w oparciu o umiejscowienie w danym ośrodku przemysłowym...".**

**„Całość życia gospodarczego ujmować będzie najwyższy syndykat, w którego rękach spoczywać będzie kierownictwo produkcją całego kraju. Władzę dzierżyć będą jednostki stanowiące elitę całego społeczeństwa, wyłonione przez niższe syndykaty, na terenie których sumienną pracą oraz zdolnościami swą elitarność należycie wykazać będą mogły".**

Jak widać program dość szczegółowy, zarysowany drobiazgowo. Program niewątpliwie piękny, ale w chwili obecnej robiący wrażenie szlachetnej utopji, pięknych słów. Dążenie do uspołecznienia produkcji jest niewątpliwie celem wielu grup. Jest to także ostateczny ideał komunistyczny, ale komuniści, zdając sobie sprawę z nierealności jego w obecnych warunkach, wysuwają program upaństwowienia całej produkcji przez państwo rządzone zapomocą dyktatury chłopsko-robotniczej. Ale etatyzm jest dla komunistów okresem przejściowym. Wypływa więc pytanie jak te rzeczy rozumie Z.P.M.D.? Jeżeli tymczasowo głosi natychmiastową etatyzację całej produkcji, to program gospodarczy w zasadniczych linjach pokrywałby się z dążeniami komunistów. Otóż, o ile ostateczny cel jest wspólny, o tyle drogi do niego wiodące są najzupełniej odmienne. Zw. Pol. Mł. Dem. rozumie niemożliwość szybkiego urzeczywistnienia ustroju syndykalistycznego i w dążeniu do tego ideału przewiduje okres przejściowy. Jednakowóż okres przejściowy przewidywany przez Z. P. M. D. nie przypomina takiegoż okresu w rozumieniu komunistów. W ZP.M.D. te rzeczy nie są ściśle sprecyzowane. Zasadnicza myśl jest taka: **upaństwowienie zakładów przemysłowych i wielkich latytundjów,** natomiast **własność indywidualna w rolnictwie pozostałem** i powolne zmierzanie do form gospodarki spółdzielczej. Tak sobie te rzeczy przedstawiają działacze Z.P.M.D. Jak długi miał być okres przejściowy, to oczywiście nie jest przewidywane przez program ruchu młodzieżowego. Natomiast ważne jest to, że działacze Z.P.M.D. zdają sobie sprawę, iż wszystkie te reformy w obecnej chwili są przedwczesne. Oceniając realnie obecną rzeczywistość Polską, młodzież demokratyczna rozumie, że **nie jest to program na dzisiaj,** ale postulaty i ideały młodego pokolenia, które zacznie je w przyszłości realizować **własnemi siłami.** Deklaracja ideowa powiada:

**„Zdajemy sobie sprawę, że my, jako organizacja ideowa w obecnej formie dzieła tego nie dokonamy. W chwili obecnej, ze względu na warunki jak i na naszą siłę przerasta ono możliwości. Wiemy również z pewnością i to, że nie dokona tego starsze pokolenie niepodległościowe. W pełni uznania dla ludzi, którzy mieli ideał w życiu, ideał niepodległości Polski, widzimy nadto dobrze, że drugiego wielkiego celu ludzie ci już nie znajdą. Jedną bowiem wielką rzecz w życiu się robi. Oni swoje zadanie spełnili i dziś niczego więcej po za „umocnianiem państwowości" czy „Polską Mocarstwową" nie wymyślą. Nie mamy o to do nich ani pretensji, ani żalu. DZIEŁA PRZEBUDOWY SPOŁECZNEJ POLSKI DOKONA MŁODE POKOLENIE (podkreślenia w deklaracji)".**

Jak widać więc zmiana ustroju społecznego w Polsce jest dla młodzieży demokratycznej sprawą dalszej przyszłości. Jest w tem wielki realizm tego młodego obozu, że ludzie ci rozumieją, iż dzieła tak wielkiego nie można dokonać już dziś i że należy to urzeczywistniać etapami. Tymczasem Z.P.M.D. stawia sobie skromniejsze, ale realne cele. Przedewszystkiem **wychować młode pokolenie w duchu radykalizmu społecznego.** Powtóre już dziś, w ramach obecnego ustroju przyczyniać się w miarę możności do **poprawy bytu warstw pracujących.** W jednym z ostatnich numerów „Życia Akademickiego" (marzec 1935 r. Nr. 4—5) znajdujemy artykuł p. t. „Na nowych drogach demokracji". Autor tego artykułu p. Franciszek Bolesławski konstatuje, że zmiana ustroju społecznego jest sprawą odleglejszej przyszłości i stara się sprecyzować postulaty na przyszłość najbliższą:

**„Najbliższe jutro powinno przynieść rozwiązanie palących kwestyj gospodarczych, w pierwszej zaś linji podnieść dobrobyt materjalny najemnika przez stabilizację płac na poziomie pozwalającym robotnikowi, czy pracownikowi umysłowemu zaspakajać minimum kulturalnych potrzeb"...**

**„Wyeliminowanie z ruchu zawodowego czynnika partyjnego, komasacja tego ruchu, pozwalająca operować większemi środkami materjalnemi i w bardziej jednolitym trybie prowadzić akcję społeczno - gospodarczą, dalej wprowadzenie zbiorowych umów pracy w przemyśle, autonomizacja, i rozbudowa kontroli przemysłu — oto główniejsze, z licznych postulatów, które życie współczesne wysuwa".**

Takie zadanie stawia sobie ten ruch na najbliższą przyszłość. Wskazuje to, że dla działaczy Z.P.M.D. **obcy jest doktrynerski maksymalizm,** albo wszystko albo nic i że nie wyznają oni zasady — im gorzej, tem lepiej. W tych punktach demokraci biegunowo różnią się z komunistami. Zresztą jest wiele innych b. zasadniczych różnic. Jak widać metody akcji są zupełnie odmienne.

### MOŻLIWOŚCI I SŁABE STRONY.

Ideologja marksistowska nie pozostała bez wpływu na urabianie się ideowe Z.P.M.D. Niejedno zaczerpnięto od marksizmu. Jednakowoż z całym naciskiem i z całą stanowczością trzeba podkreślić, że **ideologja Z.P.M.D. nie jest ideologją marksowską.** Deklaracja powiada:

**„Na marginesie stwierdzić wypada, że nie przyjmujemy materjalizmu marksistowskiego za podstawę rozumowania zbyt bowiem ciasny jest i doktrynerski, by go bez zastrzeżeń przyjąć: — czerpiemy z niego jednak tyle, ile poczucie rzeczywistości wymaga, — często bowiem zbyt wnikliwy jest i słuszny, by go w czambuł potępić".**

Te słowa bardzo prawdziwie określają stosunek Z.P.M.D. do marksizmu. Z.P.M.D. nie ma przedewszystkiem tego doktrynerstwa, które cechuje socjalistów i komunistów. Na życie patrzy się bezpośrednio, trzewo, bez tej katarakty na oczach, która marksistom zasłania objektywną rzeczywistość. Doktryna nie przesłania życia. Z.P.M.D. nie ma własnej filozofji, a można powiedzieć, nie ma własnej doktryny. Ten brak doktryny jest w pewnej mierze słabą stroną tej grupy, ale na dalszą metę, może się okazać jej siłą. Szwajcarski Profesor Gonzague de Reynold opublikował w r. 1934 książkę p. t. „L'Europe tragique", w której stawia paradoksalną tezę, że doktryna jest słaba stroną ruchu. Jego zdaniem zwyciężają te prądy ideowe, które nie są zaślepione doktryną. Bowiem życiem narodu nie można kierować w myśl jakichś teoretycznych reguł, a tylko w drodze praktycznego doświadczenia opartego na dokładnem znawstwie sytuacji danego narodu. Teza prof. Reynolda doskonale sprawdza się na stosunkach polskich. Obóz nie posiadający doktryny, kierujący się żywą racją stanu złamał i zlikwidował ruchy oparte na filozofji i doktrynie (endecja, socjalizm). Z tych więc względów ruch Z.P.M.D. zasługuje na uwagę. Ruch ten jest dzisiaj mało popularny. Jego wpływy w inteligenckiem młodem pokoleniu są minimalne, ale ruch ten zdaje się mieć poważne możliwości przed sobą. Młodzi tego obozu wyznają ideał reformy ustroju społecznego. Ten ideał jest ich ostatecznym i właściwym celem. W dążeniu jednak do tego ideału, zarysowanego narazie zupełnie utopijnie, nie zamykają oczu na realną rzeczywistość. Brak doktrynerstwa pod tym względem i trzeźwe spojrzenie na zachodzące w życiu przemiany może się okazać bardzo ważnym czynnikiem. Ale i ten realizm ma swoją odwrotną stronę. Trzeźwe ujmowanie obecnej rzeczywistości powoduje, że postulat całkowitej zmiany ustroju zostaje odsunięty na dalszą przyszość, tymczasem zaś ruch Z.P.M.D. poprzestaje na skromnych zadaniach. W ten sposób powstaje ogromna **dysproporcja pomiędzy ostatecznym celem i między zadaniami na dzisiaj.** Jest to pięta Achilesowa ruchu. Dlatego to Z.P.M.D. nie ma wpływów w szerszych warstwach modego pokolenia i dlatego traci ciągle elementy, aktywne na rzecz komunizmu. Ludzie urobieni przez tę organizację w duchu radykalizmu społecznego bardzo często odchodzą potem do komunizmu, by tam brać się do natychmiastowej roboty bezpośredniej. Z tych względów trudno przypuszczać, by ruch Z.P.M.D. mógł w przyszłości przybrać charakter masowy, natomiast może on spełnić swoją rolę, jako **ośrodek wychowawczy, dla elity młodej inteligencji radykalnej.**

**Ptero.**

## Popisy dzieci polskich we Francji



Uroczysty wymarsz dzieci polskich z Magistratu w Touquet (północna Francja) podczas Kongresu b. wojskowych, reprezentowanych przez 1500 delegatów, zorganizowany przez Federację P. Z. O. O. z okazji Święta Młodzieży. Występy 200 dzieci polskich w strojach narodowych.



## Spłonęło prawie pół wsi

**W nocy z 28 na 29 bm. około godz. 24 we wsi Morośki gm. lebiedziewskiej, powiatu mołodeczańskiego wybuchł z nieustalonych narazie przyczyn groźny pożar. Ciemności nocne, pierwszy sen w jakim pogdążeni byli mieszkańcy oraz szybkość rozszerzenia się ognia spowodowały niebywałą panikę, wobec czego akcja ratunkowa nie mogła być należycie prowadzona. Pastwą pożaru padło 12 gospodarstw. Straty olbrzymie.**

**Przy okazji należy stwierdzić smutny fakt niewyruszenia do pożaru ochotniczej straży z Mołodeczna, aczkolwiek odległość od miejsca pożaru wynosiła niecałe 15 klm. Wa.**

# URLOPY ROBOTNICZE

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy, choroby „zawodowe", choroby „społeczne", jak gruźlica i inne dziesiątkują rzesze pracownicze.

Istnieje szereg materjalnych przyczyn, związanych z pracą, które powodu ją nadmierną liczbę nieszczęśliwych wypadków i chorób, wadliwa organizacja pracy, niewłaściwe zabezpieczenie maszyn, lub niezabezpieczenie ich wogóle, złe warunki higjeniczne — brud, kurz, pył, trujące czynniki chemiczne. Działanie i wpływ ujemny tych wszystkich czynników mogłyby być w dużej mierze zmniejszone przy dobrej woli ze strony przemysłu, niestety, tej dobrej woli i zrozumienia nie spotykamy wiele wśród przemysłowców w Polsce. Ale nawet dobre zabezpieczenie maszyn i poprawa warunków higjeniczn. pracy nie usuną wszystkich przyczyn nieszczęśliwych wypadków i chorób.

Dzisiejsze warunki gospodarcze, atmosfera troski i niepokoju, wytężonych wysiłków w pracy przyczyniają się do ogólnego wyczerpania nerwowego organizmu i chorób na tem tle. Wyczerpanie nerwowe, niemożność dostatecznego skupienia uwagi są z pewością powodem wielu nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Na system nerwowy robotnika wpływa również charakter samej pracy. Monotonja pracy przy daleko posuniętym jej podziale, zwłaszcza obsługa płynnej taśmy, zmuszająca robotnika do wykonywania w ciągu dnia, tygodnia, miesięcy, stale jednej i tej samej drobnej czynności — podważają jeszcze bardziej równowagę nerwową robotnika. Z drugiej strony zaś wyczerpuje go fizycznie i nerwowo system akordowy, wysokie normy wydajności pracy, wywołujące nadmierny wysiłek i napięcie nerwowe i zmieniające w rezultacie zdrowych robotników w neurasteników. Neurastenja, histerja opanowuje zwłaszcza kobiety, słabsze i mniej odporne.

A trzeba ciągle pamiętać, że zbytnia nieraz gorliwość pracowników, doprowadzająca często do odsuwania wszelkich zabezpieczeń przy maszynach, jako przeszkód w podwyższeniu tempa pracy, rozwija się na tle wiecznego strachu o utratę pracy, strachu, że nie otrzyma się pracy innej, że grozi bezrobocie, głód i nędza.

To też robotnik dziś dobrowolnie zmusza się do wysiłku ponad normalną możliwość organizmu, swoich sił fizycznych i nerwowych. Na stan jego wpływają zresztą nietylko warunki pracy w przedsiębiorstwie: ciasnota mieszkań robotniczych, złe warunki higjeniczne mieszkania nie pozwalają mu odpoczywać normalnie po pracy. W jeszcze gorszej sytuacji jest kobieta - robotnica, na której barkach spoczywa cały ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego, wychowania dzieci, mimo, że pracuje ona w fabryce niemniej ciężko, niż mężczyzna. Ona troszczyć się musi o to, żeby związać jakoś koniec z końcem, żeby skleić budżet miesięczny, oparty na niskich bardzo zarobkach, obciążonych dodatkowo koniecznością utrzymania bezrobotnych członków rodziny.

Ten cały kompleks warunków gospodarczych i społecznych wpływa w silnym stopniu na ogólny spadek zdrowia klasy robotniczej, podkopuje odporność organizmu robotnika, czyni go bardziej podatnym na ujemne wpływy pracy, łatwiej podlegającym nieszczęśliwym wypadkom przy pracy. Ażeby zahartować robotnika uodpornić go przeciwko złym warunkom pracy, trzeba w pierwszym rzędzie starać się podnieść jego ogólny stan zdrowia.

Jedną z radykalnych podstaw zachowania zdrowia stanowi racjonalnie zorganizowany odpoczynek. Niepodobna jest pracować bez przerwy, zawiodą wkrótce siły fizyczne, wyczerpie się jeszcze prędzej siły nerwowe. W zrozumieniu tej prawdy ustawodawstwo ochronne wprowadziło przymusowe urlopy robotnicze. Każdy robotnik po roku pracy ma prawo do 8-miu dni urlopu, po 3-ch latach do dni 15-tu, młodzież do lat 18 tu już po roku nabywa prawo do dwutygodniowych urlopów. Jest to jednak prawo czysto teoretyczne, jeśli robotnik nie ma pieniędzy na dobre wykorzystanie urlopu, jeśli może naprawdę w tym czasie odpocząć.

A odpoczynek w dzisiejszem pojęciu nie polega na nic nierobieniu, odpoczynek musi stanowić przedewszystkiem odprężenie dla nerwów, a więc zmianę wrażeń, oderwanie się od środowiska codziennych trosk i kłopotów. Idealną formą odpoczynku są obozy letnie, zorganizowano w ładnem otoczeniu, wypełnione odpowiednio ruchem, ćwiczeniami fizycznemi. Taką idealną możność wypoczynku daje robotnicom państwo w formie **obozów wychowania fizycznego**, organizowanych w tym roku nad morzem.

W trosce o zdrowie robotnic, mimo wielkich oszczędności, jakie niestety trzeba zastosować w każdej dziedzinie życia państwowego, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego rozszerza w tym roku ramy obozów, organizując je dla **1000 robotnic**, a nie dla 500, jak w roku ubiegłym. Korzystać z obozu jest dość łatwo, **dwutygodniowy pobyt bowiem kosztuje tylko 5 zł.**, a koszta przejazdu pokrywa Państwowy Urząd.

Dwa tygodnie odpoczynku w idealnych warunkach nad morzem, z pewnością poważnie wpłyną na podniesienie zdrowia uczestniczek obozu. Jest to niesłychanie cenna inicjatywa państwowa.

J. M.

# Normy pracownicze

## Świat pracy wypełnia swój obowiązek obywatelski

Już dzisiaj można stwierdzić, że podobnie jak w Pożyczce Narodowej z 1933 r. tak i w subskrybowanej obecnie Premjowej Pożyczce Inwestycyjnej udział warstw pracowniczych będzie bardzo duży. Zorganizowane elementy pracownicze wykazały jeszcze raz swój wysoce obywatelski stosunek do zagadnień państwowych. A przecież rozpisana Pożyczka Inwestycyjna jest sprawą o wybitnej rozpiętości państwowej i społecznej.

Zjazd prezesów Wojewódzkich pracowniczych komitetów pożyczkowych, wyłonionych przez stowarzyszenia urzędnicze, uchwalił orjentacyjne normy subskrypcji, jako obowiązujące moralnie wszystkich pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Normy te są następujące:

101 do 200 zł. — 100 zł. (w tem 50 zł. obligacją Poż. Narod.)
201 do 250 zł. — 200 zł. (w tem 100 zł. obligacją Poż. Narod.)
251 do 300 zł. — 200 zł. (w tem 50 zł. obligacją Poż. Narod.)
301 do 400 zł. — 300 zł. (w tem 50 zł. obligacją Poż. Narod.)
401 do 460 zł. — 400 zł. gotówką
461 do 550 zł. — 500 zł. gotówką
551 do 630 zł. — 600 zł. gotówką
631 do 700 zł. — 700 zł. gotówką

Pracownicy zarabiający od 701 do 1000 zł. subskrybują jednomiesięczne poborу z zaokrągleniem wzwyż do wielokrotności 100, przy końcówce uposażenia ponad zł. 20.

Ustalając powyższe normy subskrypcyjne, zwolniono od obowiązku subskrypcji wszystkich pracowników zarabiających do 100 zł. w grupach zaś uposażenia do 300 zł. ustalono normy poniżej jednomiesięcznej pensji, przyczem dopuszczono jeszcze możność pokrycia części tych kwot obligacjami Pożyczki Narodowej. (Tutaj nawiasowo należy zaznaczyć, że pracownicy, którzy chcą skonwertować posiadane obligacje Pożyczki Narodowej mogą to uczynić od powiednio wyżej deklarując kwotę subskrypcji). W ten sposób dla mniej uposażonych pracowników normy subskrypcyjne wypadły niżej, niż przy Pożyczce Narodowej. Natomiast lepiej uposażeni pracownicy subskrybują więcej. Pracownicy państwowi, zarabiający wraz ze wszystkiemi dodatkami ponad 1000 zł. subskrybowali pożyczkę w wysokości 125 proc. miesięcznych poborów wraz z temi dodatkami, zarabiający zaś ponad 1500 zł. — 150 proc.

Nie jest to jednak rzeczą najważniejszą. Najważniejszem jest to, że przyjmując powyższe normy, jako moralnie wszystkich pracowników obowiązujące, świat pracowniczy ustalił je w pełnem zrozumieniu i docenieniu ideowych założeń pożyczki.

Jeden z propagandowych plakatów 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej przedstawia bezrobotnych robotników z łopatami i oskardami, oczekujących na pracę. „Czekamy na Ciebie — głosi napis — aby ruszyć do pracy!" Ten apel bezrobotnego robotnika trafił do sumienia pracujących i zarabiających rzesz urzędniczych i robotniczych. Podzielili się oni swym dochodem z bezrobotnym współtowarzyszem pracy. Spełnili — jesteśmy bowiem pewni, że nikt z pracowników nie pozostanie poza nawiasem subskrypcji — swój obowiązek!

Czy wypełnią ten obowiązek równie pilnie inne grupy społeczne i gospodarcze?



# Zawleja śnieżna nad Mołodecznem

**W ciągu całego dnia 29 bm. szalała nad Mołodecznem zawieja śnieżna, pokrywając ziemię grubą warstwą śniegu.**

**Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki** 27

# PRZEGRANA

*Powieść współczesna*

Archie zabrał się do kolacji z apetytem 30-letniego zdrowego mężczyzny.

— Nie brzydka kobieta — zauważył, odsuwając talerz. — Ale się mizdrzy do niego!...

— Widzisz, mój chłopcze — odezwał się Perkins — Gordon należy do kategorji mężczyzn, którzy nie mogąc się obejść bez kobiet, w żadnym stopniu nie ulegają ich wpływom. Ten typ mężczyzny cieszy się największem powodzeniem, kobieta nie jest zdolna oprzeć się jego urokowi, choć rozumowo zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa.

Po chwili Perkins został sam. Kazał podać sobie kawę z koniakiem, zapalił cygaro i obserwował publiczność z miną człowieka, który zażywa dobrze zasłużonego odpoczynku po całym dniu ciężkiej pracy.

Pani Ala oświadczyła na wstępie, że będzie dziś piła do zawrotu głowy. Zdanie poparte zalotnem spojrzeniem, dało kierunek rozmowie, swobodnej i nieprzymuszonej, dającej szerokie pole dla lekkiego dowcipu, który w połączeniu ze starem winem a drażniącą namiętnością muzyki cyganów węgierskich, wytworzył atmosferę przyjemnej podniety.

— Jestem zupełnie nieprzytomna — powiedziała pani Ala, kiedy na stole ukazały się czarna kawa i owoce. — Gotów pan mieć ze mną kłopot.

W tym momencie poczuł Barczyński jej nogę przy swojej od kolana do stopy. Miał dostatecznie bogatą praktykę, by odróżnić ruch mimowolny od rozmyślnego, teraz nie wiedział, co on oznacza. Przycisnął swoją nogę trochę mocniej i podniósł oczy na panią Alę. Ich spojrzenia spotkały się. Pani Ala uśmiechnęła się tak niewinnie, że młody człowiek całkiem się zdezorjentował.

Może naprawdę za dużo wina wypiła — pomyślał bez przekonania, bo i wygląd, i zachowanie pani Ali, z wyjątkiem tego drobnego epizodu, dość wyraźnie przeczyły tym przypuszczeniom.

Do stołu zbliżył się skrzypek i przy akompanjamencie orkiestry zaczął śpiewać.

I znów noga pani Ali jakby niechcący znalazła się przy nodze Barczyńskiego; natychmiast cofnęła się, gdy trochę nacisnął ją, i to miało wszystkie pozory odruchu. Ten manewr powtórzył się kilka razy i gro ził wyprowadzeniem Barczyńskiego z równowagi. Przysunął się do niej całkiem blisko.

Pani Ala ani drgnęła. Kiedy umilkły ostatnie akordy zamaszystego czardasza, podała swoją filiżankę.

— Panie Stefanie proszę jeszcze kawy, a potem pojedziemy, bo jutro nie wstanę.

Barczyński zaczął tracić cierpliwość. Narazie przestało go zajmować, że nie rozumie postępowania tej kobiety po wiele obiecującym i wcale niedwuznacznym wstępie, ale w końcowym rezultacie wytworzyła się sytuacja poprostu śmieszna, którą odczuwał jak upokorzenie.

Gra była otwarta: Flirt w przyśpieszonem tempie przeszedł fazy, w których mówią oczy, usta i przelotne dotknięcia, wszedł w okres czynu i tu niespodziewanie utknął. Dlaczego? nie gniewał go sam fakt, lecz przyczyny, które go wywołały, ponieważ były niezrozumiałe. Spochmurniał nieco, ale nie nadługo, bo przejmowanie się czemkolwiek nie leżało w jego naturze. Zapłacił rachunek, w przedpokoju troskliwie i bez cienia poufałości owinął panią Alę płaszczem.

Na zakręcie wąskiej uliczki Starego Miasta maszynę silnie zarzuciło. Pani Ala oparła się całem ciałem o Barczyńskiego i prawdopodobnie przypadkowo jej usta znalazły się bardzo blisko jego ust. Skończyło się według odwiecznego porządku rzeczy, może z tą różnicą, że pocałunek trwał dłużej niż zwykle i przerwał się gdy auto wjeżdżało na Krakowskie Przedmieście.

— Nie wiedziałem, że taki wóz może tak zarzucać — powiedziała przeciągle pani Ali.

Barczyński trochę żałował, że był tak mało przewidujący i zawczasu nie kazał podnieść budy; druga sposobność nie nadarzyła się, bo pani Ala mieszkała blisko i droga do niej prowadziła przez ulice jeszcze bardzo ruchliwe o tej porze.

— Jak się pani czuje? — zapytał, stojąc z nią przy bramie.

(D. c. n.)

# Trzeci Maja w Wilnie

W związku z obchodem Święta 3-go Maja Komenda Garnizonu Wilno wydała rozkaz treści następującej:

W CZWARTEK 2 maja odbędą się w godzinach południowych we wszystkich oddziałach pogadanki na temat: Konstytucja 3-go Maja 1791 roku.

Od godziny 19-j dnia 2 maja do pobudki dnia 4 maja będą gmachy wojskowe udekorowane flagami o barwach narodowych.

W PIĄTEK 3-go Maja odbędzie się o godz. 10-ej w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem. W nabożeństwie wezmą udział reprezentanci władz państwowych oraz delegaci organizacyj, związków wojskowych i przysposobienia wojskowego. Dla oddziałów Garnizonu odbędą się nabożeństwa o godz. 7.30 i 8.30.

Od godziny 12.30 do godziny 14-ej odbędą się na placach publicznych poranki muzyczne orkiestr wojskowych, a mianowicie:

Orkiestra 1 p. p. Leg. przygrywa przed gmachem Urzędu Woj., orkiestra 6 p. p. Leg. przygrywa na placu Łukiskim, orkiestra 3 b. saperów przygrywa w ogródku przy starym ratuszu, orkiestra 4 p. ułanów przygrywa u zbiegu ul. Kalwaryjskiej i Lwowskiej.

O godzinie 16,30 odbędzie się w całej Polsce BIEG NARODOWY 3-go MAJA na trasie 2 do 3 km. Bieg narodowy ma na celu propagandę sportu.

W WILNIE trasa biegu będzie przechodziła od placu Łukiskiego, wzdłuż rzeki Wilji, następnie Aleją Syrokomli wzdłuż rzeki Wilenki, przez ogród po-Bernardyński wzdłuż rzeki Wilenki. Meta na alei głównej ogrodu po-Bernardyńskiego. Zbiórka zawodników przed biegiem o godz. 14.30 w ogrodzie po-Bernardyńskim przed pawilonem głównym Targów Północnych. Z ogrodu po-Bernardyńskiego w oddziałach zwartych udadzą się zawodnicy w kostjumach lekkoatletycznych na plac Łukiski pod dowództwem st. sierż. zaw. Wieczorka z 3 b. saperów. Na kierownika biegu został wyznaczony przez OZLA. kpt. Niepokolczycki.

Na terenie koszar 4 p. ułanów odbędą się o godz. 14,30 zawody z następującym programem:

1) Konkurs hippiczny podoficerów, 2) konkurs hippiczny pań . RW., 3) konkurs hippiczny oficerów pułku, 4) władanie białą bronią ułanów, 5) woltyżerka, 6) władanie białą bronią podoficerów, 7) wyścigi w workach, 8) walka o miejsce, 9) walka o utrzymanie równowagi, 10) wielki bieg naprzełaj o puhar wędrowny 4 p. ułanów, 11) zaloty ułańskie.

* * *

wojewodziny Jaszczołtowej posiedzenie Komitetu Szkolnej odbyło się pod przewodnictwem p.

29 kwietnia rb. w lokalu Polskiej Macierzy łu Wykonawczego **Zbiórki na Dar Narodowy** 3 Maja. Licznie zebrani przedstawiciele urzędów, instytucyj, stowarzyszeń i związków zgłosili swój akces do akcji zbiórkowej. Konieczność utworzenia jak największej ilości szkół, walki ze wzmagającym się z roku na rok analfabetyzmem i pokrycia kraju naszego gęstą siecią punktów czytelnianych i ludowych bibljoteczek nadaje pracom Macierzy Szkolnej cechę szczególnej doniosłości. Funduszów na te prace dostarczyć musi zbiórka na Dar Narodowy 3 go Maja. Komitet Wykonawczy zanosi apel do społeczeństwa wileńskiego o nie szczędzenie ofiar na prace oświatowe Macierzy.



## Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

**z dnia 30 kwietnia 1935 r.**

**Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg)**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Żyto | I standart | 700 g/l | 14.— | 14 50 |
| „ | II „ | 670 „ | 13.25 | 13 50 |
| Pszenica | I „ | 745 „ | 18 50 | 19 — |
| „ | II „ | 720 „ | 18.— | 18.50 |
| Jęczmień | I „ | 655 „ (kasz.) | 15.— | 16 — |
| „ | II „ | 625 „ „ | 14.— | 14 50 |
| Owies | I „ | 490 „ | 13.75 | 14.25 |
| „ | II „ | 470 „ | 13.— | 13.50 |
| Gryka | I „ | 630 „ | 17.— | 18.— |
| „ | II „ | 600 „ | 16.— | 17.— |
| Mąka pszenna gatunek | | I—C | 30 50 | 31.— |
| „ „ „ | | II—E | 26.75 | 27.25 |
| „ „ „ | | II—G | 22 75 | 23.50 |
| „ „ „ | | III—A | 18.50 | 19.00 |
| „ „ „ | | III—B | 13 50 | 14.— |
| „ żytnia do 55% | | | 23.— | 23 50 |
| „ „ do 65% | | | 19.— | 20 50 |
| „ „ sitkowa | | | 15 — | 15.50 |
| „ „ razowa | | | 15.— | 15.50 |
| „ „ do 82% (typ wojsk.) | | | 17.— | 17.50 |
| Otręby żytnie przem. standart. | | | — | — |
| „ pszenne miałkie przem. st. | | | — | — |
| Wyka | | | — | — |
| Łubin niebieski | | | 7.50 | 8.— |
| Siano | | | — | — |
| Słoma | | | — | — |
| Ziemniaki jadalne | | | 2.75 | 3.25 |
| Gryka II standart | | | — | — |
| Siemię lniane b. 90% f-co st. załad. | | | — | — |
| Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10 | | | 2100.— | 2140 — |
| Kądziel Horodz b. i sk. 216.50 | | | 1580.— | 1620.— |
| Targaniec gat. I/II—80/20 | | | 1160.— | 1200.— |
| Len standaryzowany: | | | | |
| trzepany Wołożyn basis I | | | 1620.— | 1660 — |
| „ Traby | | | 1620.— | 1660.— |
| „ Miory sk. 216.50 | | | 1450.— | 1490.— |

# Pochody 1-majowe

**Dziś, w związku z 1-ym maja, odbędą się w Wilnie trzy odrębne pochody.**

**Pochód Zjednoczonych Związków Zawodowych wyruszy o godz. 10 min. 30 z ul. Gdańskiej. Pochód Bundu i Żydowskich związków zaw. wyruszy z lokalu przy ul. Zawalnej 28, kierując się do sali konserwatorjum. Trzeci wreszcie pochód PPS. wyruszy z lokalu Komisji okręgowej zw. zaw. i przeciągnie ulicami: Kijowską, W. Pohulanką, Trocką, Niemiecką i kilku innemi, położonemi w centrum miasta.**

# KRONIKA

| Środa 1 Maj | Dziś: Filipa i Jakóba Ap. |
|---|---|
| | Jutro: Zygmunta i Atanazego |
| | **Wschód słońca — godz. 3 m. 42** |
| | **Zachód słońca — godz. 6 m. 49** |

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 30/IV — 1935 roku.**

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 4
Temperatura najwyższa + 7
Temperatura najniższa — 1
Opady: 1
Wiatr: półn
Tendencja barom.: spadek nast. wzrost
Uwagi: chmurno.

— **Przepowiednia pogody według PIM-a do wieczora 1 maja 1935 r.:**

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem, z przelotnemi opadami.

Po nocnych przymrozkach, zwłaszcza w Wileńskiem i w górach, temperatura 8—10 C. W dzielnicach południowych nieco cieplej.

Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.

### OSOBISTA

— **Kurator Okręgu Szkolnego** Kazimierz Szelągowski powrócił z wizytacji szkół i objął urzędowanie.

### SPRAWY SZKOLNE

— **6-cio oddziałowa koedukacyjna Szkoła powszechna Stowarzyszenia „Rodzina Kolejowa"** w Wilnie, ul. Kolejowa 21, przyjmuje zapisy na następny 1935—36 rok szkolny, w godz. od 8 rano do 15 po poł.

Egzaminy wstępne odbędą się w końcu maja br. Ceny przystępne. Szczegóły na miejscu.

### HARCERSKA

— **Harcerstwo wileńskie w hołdzie ś. p. Dordzikowi.** 23 kwietnia br. minęły 4 lata od chwili gdy ś. p. Dordzik Mieczysław zginął w falach wezbranej Wilenki, ratując tonące dziecko. — Wdzięczne społeczeństwo uczciło pamięć bohatera, stawiając Mu w roku ubiegłym piękny pomnik, powierzając pieczę nad tym pomnikiem młodzieży harcerskiej. 29 kwietnia b. r. Wileński Hufiec Harcerzy po dwodzą hufcowego harcmistrza K. Skupia udał się z placu Łukiskiego pod pomnik, aby złożyć wieniec i pomodlić się o siłę charakteru. Przemawiali kapelan Oddz. Wil. Z. H. P. ks. Fr. Tyczkowski oraz hufcowy.

Na zakończenie odśpiewano przy blasku pochodni „Modlitwę Harcerską".

### GOSPODARCZY

— **Wyjaśnienie w sprawie ulg w spłacie zaległości ubezpieczeniowych.** Ubezpieczalnia Społeczna otrzymała wyjaśnienie władz centralnych w sprawie stosowania rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej o ulgcah w spłacie zaległości. Wyjaśnienie to podkreśla, że przez zaległe składki b. kas chorych za ubezpieczenie chorobowe do dnia 31 grudnia 1933 r. rozumieć należy nietylko opłaty zasadnicze, ale także wszelkie należności dodatkowe, jak odsetki karne za zwłokę i in.

Kary za zwłokę mogą być również pokrywane obligacjami Pożyczki Narodowej.

— **Odwołania od zryczałtowanego podatku obrotowego.** 15 maja mija termin składania odwołań przez płatników podatku obrotowego w formie ryczałtu. Odwołania mogą dotyczyć samego faktu pociągnięcia do opłacenia ryczałtu, jak też obliczenia podatku. Do tegoż terminu mogą być składane zażalenia przedsiębiorstw, nie zaliczonych do ryczałtu.

Należy zaznaczyć, że wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku płacenia podatku. Podanie takie podlega opłacie 2 zł., jeżeli suma sporna przekracza 100 zł., przy sporze od 50 do 100 zł. opłata wynosi 50 gr., przy sporze o sumę niższą opłata stemplowa nie jest wymagana wcale.

— **Wymiar podatku obrotowego za 1934 r.** Wczoraj urzędy skarbowe na terenie Wilna zakończyły wymiar podatku obrotowego za rok 1934 r. Zaznaczyć należy, że w roku bieżącym wymiar przeprowadzony był na nowych podstawach z wyeliminowaniem t. zw. czynnika społecznego, t. j. bez udziału komisyj szacunkowych.

W najbliższych dniach urzędy skarbowe przystąpią do rozsyłania nakazów płatniczych na ten podatek.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Walne Zgromadzenie Kolejowego LOPP.** W gmachu Dyrekcji Kolejowej odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgu Kolejowego LOPP., w którem, oprócz delegatów przybyłych ze wszystkich Obwodów, szeroko rozgałęzionej organizacji, wzięło udział szereg przedstawicieli organizacyj zespolonych z lotnictwem.

Przewodniczył obradom inż. Witort, asesorowali inż. Walter oraz inż. Krepski, protokół prowadził p. Iwanicki.

Obrady otworzył dyr. Kolei Państwowych inż Falkowski przemówieniem, w którem zaznaczył wagę przedsiębranych przez LOPP. zamierzeń.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego uczczono pamięć zmarłego na posterunku działacza na polu lotnictwa inż. Bluma.

Po przyjęciu protokółu poprzedniego zgromadzenia, więcej uwagi poświęcono sprawozdaniom opisowemu i finansowemu za rok 1934 Zarządu Okręgowego, poczem na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorjum.

Następnie wysłuchano sprawozdań Dyrekcyjnego Komitetu im. Żwirki i Wigury oraz sprawozdań zarządów obwodowych, co przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Zreferowany przez członka Zarządu program prac Okręgu na najbliższy okres wraz z preliminarzem budżetowym na okres bieżący i pierwszy kwartał roku przyszłego Zgromadzenie uchwaliło. Nadmieć wypada iż preliminarz na rok bieżący przewiduje po stronie dochodów jak i wydatków sumę 82.000 zł., na pierwszy zaś kwartał roku 1936, 19250 zł.

Uzupełniające wybory do Zarządu Okręgowego powołały inż. Rakuza - Suszczewskiego, pp. Romaszko Aleksandra, Urbanka Ryszarda oraz Iwanicikego Mieczysława.

Do Komisji Rewizyjnej weszli p. p. Sadowski Bronisław, Hryniewiecki Stanisław, Kuczyński Feliks.

Deelgatami na walne zgromadzenie LOPP. w Warszawie wybrani zostali: Wyszkowski Zygmunt, Paszkiewicz Romuald.

— **Zaprzysiężenie 30 kandydatów O. M. P.** W niedzielę, 28 kwietnia odbyło się w Ognisku Centralnem organizacji Młodzieży Pracującej w lokalu własnym przy ul. Zawalnej 2 ślubowanie kandydatów. Uroczystość powyższą zaszczycili swą obecnością członkowie Koła przyjaciół OMP. oraz przedstawiciele starszego społeczeństwa, interesujące się rozwojem tej organizacji, oraz liczni przybyli w ilości około 100 osób członkowie.

Do ustawionych w udekorowanej sali Ogniska 30 kandydatów przemówił zastępca naczelnika Okręgu prof. Wierusz-Kowalski, który w treściwych słowach określił zadanie organizacyjne. Skolei prof. Wierusz - Kowalski dokonał zaprzysiężenia kandydatów. Oficjalna część aktu została zakończona odśpiewaniem „hymnu ompiackiego" i „Pierwszej Brygady".

Następnie goście przeszli do następnej sali dla spożycia herbatki. Na herbatce wygłoszonych zostało kilka przemówień, między innymi zabierali głos: pp. Wierusz - Kowalska, dr. Dudo, Mgr. Filipczak, sekretarz okręgu Amforowicz oraz Michaiłowicz. Uroczystość zakończona została zabawą taneczną.

— **W pierwszem kole Związku Rezerwistów** odbyło się zebranie sprawozdawcze i wybory zarządu.

Prezesem został wybrany prok. Piorowski, wiceprezesem — kpt. Lewkowicz, sekretarzem — Jaroszewicz, skarbnikiem — Furnal.

Członkami zarządu zostali: Giczewski, Skórko i Haniewicz. Komisja Rewizyjna: Wysocki, Pawlak, Komorowski, Chrysta i Rzeczycki.

— **Przy Wil. Podokręgu Związku Rezerwistów** przy kole Nr. 2 został zorganizowany chór, który obecnie pod kierownictwem prof. Białobrzeskiego przygotowuje się do oficjlanych występów.

Ponadto, przy tymże związku organizuje się orkiestra dęta.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Dzisiejszą środę literacką** wypełni Hanna Zahorska (Gavitri), znana ze swych poezyj z okresu modernizmu i z późniejszych, powojennych powieści — pisarka. Wygłosi ona odczyt o sowieckiej powieści.

— **Walne zebranie Wileńskiego Towarzystwa Ogrodniczego** odbędzie się w dniu 4 maja b. r. o godz. 18.30 w pierwszym i o godz. 19 w drugim terminie, na które prosi T-wo swych członków i sympatyków do lokalu Izby Rolniczej, ul. Ofiarna 2.

Porządek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza; 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania: 3) Sprawozdanie z prac Zarządu; 4) Sprawozdanie Komisji Rew.; 5) Wybór nowych władz Zarządu; 6) Wolne wnioski; )7 Rozlosowanie kwiatów z Wileńskich Firm Orgrodniczych.

### ZABAWY

— WIOSENNY DANCING. Kto jeszcze nie ma zaproszenia na „Wiosenny Dancing" urządzany przez ZPOK? Pan nie ma? I pani również? O, to źle! Już mało tych zaproszeń posiadamy. Popyt ogromny. Zielono wiosennie — wesoło bedzie u „Zielonego Sztralla" **we czwartek 2 maja** od godz. 23 wieczorem. Bilety 99—149 gr. Bufet ze smakołykami za pół darmo. Chodzi nie o mamonę, lecz o werwę. Nastrój się zapowiada szampański.

Jaka szkoda, że noc taka krótka!



# RADJO

## WILNO

ŚRODA, dnia 1 maja 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7,45: Program dzienny. 7,50: Audycja lniarska. 7.55: Giełda rolnicza. 8,00: Audycja dla szkół. 8,05: Audycja dla poborowych. 11,57: Czas i hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: Koncert Ork. salonowej R. P. 12,50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik południowy. 13,05: Puccini — frag. z op. „Cyganerja" (płyty). 13,55: Wiad. o eksporcie polskim. 15,35: Codz. odc. pow. 15,45: Koncert w wyk. Ork. Kam. 16,30: Mama nie ma czasu. 16,45: Arje i pieśni w wyk. Al. Bielakowa. 17,00: Polityka Państw Europejskich po wojnie. 17,15: J. Brahms — Kwartet smyczkowy. 17,50: Książka i wiedza — Życie pszczół. 18,00: Arje i pieśni w wyk. Ireny Gierałtowskiej (pow. pop.). 18,15: Wesoły skecz „Wizyta". 18.30: Ze świata radjowego. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Pieśni w wyk. Br. Jagmlnówny (mezzo-sopran). 19,02: Jak spędzić święto? 19,07: Program na czwartek. 19,15 Przegląd litewski. 19 Wiad. sportowe. 19,35: Koncert reprezentacyjnego Chóru Strzeleckiego. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Fragment operowy. 20,15: Koncert symfoniczny. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21,00: Koncert chopinowski. 21,30: Recytacje „Robotnik w poezji polskiej". 21,40: R. Palester — Symfonja dziecięca. 22,00: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert życzeń (płyty). 23.00: Kom. met. 23,05: Audycja pogodna.

CZWARTEK, dnia 2 maja 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7,50: Chwiłka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza. 8,00: Audycja dla szkół. 8,05: Audycja dla poborowych. 11,05: Czas i Hejnał. 12,03: Kom. meteor. 12,05: Audycja dla szkół. 12,30: Koncert szkolny z Filh. Warsz. 13,50: Z rynku pracy. 13,55: Wiadomości o eksporcie polskim. 15,35: Codzienny odcinek powieściowy. 15,45: Koncert Wileńskiej orkiestry salonowej. 16,30: Pogadanka w języku francuskim. 16,45: Kwadrans wiolonczeli (płyty). 17,00: Z dziedziny badań rozwojowych — rep. z Zakładu biologji U. J. przeprowadzi doc. dr. St. Smreczyński. 17,15: Słuch. „Niech żyje cesarz". 17,50: Poradnik sportowy. 18.00: Pieśni. 18,15: Conrad i świat — szkic literacki. 18,30: Skrzynka muzyczna. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Muzyka radosna (płyty) 19,07: Program na piątek. 19,15: Litewski odczyt ekonomiczny. 19.25: Wiad. sportowe. 19,35: III-ci koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej". 19,50: Feljeton akutalny. 20.00: Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert symf. poświęcony muzyce polskiej. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Biuro przekładów —skecz muzyczny. 22,45: Nowe płyty z muzyki tanecznej. 23,05: Kwadrans dla ponurych w opr. K. Gałczyńskiego. 23,20: Dalszy ciąg koncertu ork. sal.

# Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Dziś, w środę** dnia 1 maja o godz. 8-ej 8 wiecz., przedostatnie przedstawienie doskonałej komedji w 3-ch aktach Gabrjeli Zapolskiej „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" z J. Jasińską-Detkowską w roli głównej. Zespół koncertowo zgrany. Oprawa sceniczna W. Makojnika.

— **Jutro**, we czwartek dnia 2 maja o godz. 8 wiecz. „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ".

— **Piątkowa popołudniówka.** W piątek dn. 3 maja o godz. 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowem doskonała komedja „Moralność pani Dulskiej" G. Zapolskiej, z I. Jasińską-Detkowską w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

— **Najbliższa premjera w Teatrze na Pohulance.** W piątek dn. 3.V odbędzie się premjera najnowszej komedji Stefana Kiedrzyńskiego **„Kobieta i jej tyran".** Rzecz dzieje się tym razem w małej osadzie fabrycznej. Autor ukazuje na tem tle szereg interesujących figur, kreślonych ręką doświadczonego majstra sceny, a puszczonych w ruch przez sprężyny intrygi miłosnej. Jednocześnie w przygotowaniu są dwie sztuki: „Chory z urojenia" — Moliera oraz „Ptak" — Szaniawskiego.

— UWAGA! — W pierwszych dniach maja Wileński Teatr Objazdowy wyruszą w objazd z doskonałą komedją wiedeńską w 3 aktach p. t. „Gotówka".

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś z powodu próby generanej z op. „ROZWÓDKA" — przedstawienie zawieszone.

— **JUBILEUSZ W SZCZAWIŃSKIEGO. WYSTĘP M. NOCHOWICZÓWNY. Jutro — jubileuszowa uroczystość XXX-letniej pracy artystycznej W. Szczawińskiego. Po raz pierwszy ukaże się ogólnie lubiana melodyjna operetka Leo Falla „ROZWÓDKA" z udziałem całego zespołu artystycznego. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy znakomita śpiewaczka, prima donna Opery Poznańskiej Marja Nochowiczówna. Do premjery tej przygotowano nową wystawę. Opracowanie reżyserskie M. Domosławskiego. Kierownictwo muzyczne A. Wilińskiego. Zespół baletowy pod kierownictwem J. Ciesielskiego wykona efektowne tańce holenderskie. Pozostałe bilety można nabywać dziś w ciągu dnia całego.**

## *Od Wydawnictwa*

*P. p. Prenumeratorom zamiejscowym, którym z powodów technicznych nie mogliśmy wysłać dodatku książkowego p. t.*

*„DRZEWORYT"*

*w dniu 19 kwietnia — załączamy ten dodatek do numeru dzisiejszego.*

# Żona w zastawie

Zilberg, Wolfson, Meirson, Zawadzki i Sznejer spotkawszy się przypadkowo rozmówili się o możliwościach wyemigrowania do Palestyny. Wszyscy ożywieni byli pragnieniem przedostania się do ziemi obiecanej, lecz nikt z nich nie miał żadnych na to widoków. Nikt bowiem nie mógł wykazać się posiadaniem 1000 funtów szterlingów, które dają prawo wjazdu do Palestyny emigrantom t. zw. kategorji kapitalistów.

Raptem z ust jednego z rozmówców padła propozycja:

— Panowie, nikt z nas nie jest kapitalistą, gdyby jednak każdy z nas uiścił po 200 funtów i gdyby każdy z nas kolejno wyjeżdżał do Palestyny z tysiącem funtów w kieszeni, a następnie po pewnym czasie przesłałby te pieniądze następnemu ze spółki, wówczas wszyscy moglibyśmy dostać się do Palestyny jako kapitaliści, bez żadnych trudności.

Propozycja znalazła ogólną aprobatę. Wszyscy zgodzili się. Po pewnym czasie wszyscy pięciu zgłosili się do zaufanej osoby i spisali odpowiednią umowę, poczem drogą losowania ustalili kolejność wyjazdów.

Pierwszy wyemigrował Zilberg. Po pewnym czasie przesłał pieniądze następnemu członkowi „spółki", który również wyemigrował do Palestyny i skolei przesłał pieniądze Wolfsonowi. Tutaj jednak w spółce zaszły nieoczekiwane komplikacje. Wolfson jakoś nie śpieszył się z przesłaniem pieniędzy. Na listy nie dawał wyraźnych odpowiedzi, kręcił i zwlekał. Wówczas pozostali w Wilnie spólnicy poinformowali się w Palestynie i wkrótce otrzymali stamtąd wcale niepocieszające wiadomości. Jak się okazało, Wolfosn ani myślał przekazać pieniędzy następnemu „spólnikowi". Nabył sobie za nie grunta i urządził się wcale dobrze.

W tych dniach pokrzywdzeni spólnicy otrzymali wiadomość, iż młoda żona Wolfsona ma wyemigrować do męża. Wówczas obaj kandydaci do „kapitału" przeszkodzili jej w wyjeździe, zabezpieczając swoje pretensje na jej rzeczach i zaskarżyli o udział w oszustwie.

Pokrzywdzeni zamierzają tak długo trzymać żonę niesumiennego Wolfsona w zastawie, zanim tamten nie odeśle pieniędzy. (c).

## Na wileńskim bruku

### ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO PRZESTĘPCY.

Wczoraj policja w czasie lustrowania domów zajezdnych aresztowała oddawna poszukiwanego niebezpiecznego przestępcę i zawodowego włamywacza Eugenjusza Dziekońskiego, który dokonał szeregu kradzieży i włamań w Lublinie, Dęblinie, Warszawie oraz innych miastach Polski.

Dziekońskiego aresztowano w domu zajezdnym przy ulicy Szopena 1, gdzie włamywacz po przybyciu do Wilna znalazł sobie kryjówkę. W walizce jego znaleziono arsenał narzędzi złodziejskich. (c).

### Nieszczęśliwy wypadek podczas rozsadzania kamieni

Józef Jankiewicz lat 35, m-c kol. Meszkiele gm. widzkiej (pow. brasławski) rozsadzał prochem strzelniczym kamienie znajdujące się na jego polu. Skutkiem eksplozji doznał on skaleczenia lewej dłoni, przyczem oderwane mu zostały 3 palce.

Ustalono, że Jankiewicz używał do rozsadzania kamieni prochu z nabojów karabinowych uzbieranych w okopach z czasów wojny. W mieszkaniu Jankiewicza znaleziono tego prochu około 1/8 litra.



Królewskie wesele w Skandynawji. Następca tronu duńskiego książe Fryderyk narzeczony księżnicki szwedzkiej Ingrid.

## Zajęcia szkolne zakończą się 15 czerwca

Niezależnie od dyskutowanych projektów zmiany podziału roku szkolnego i czasu trwania feryj szkolnych w b. roku szkolnym 1934-35 lekcje w szkołach powszechnych i średnich zakończone mają być z dniem 15 czerwca.

## Pali skazany

Wczoraj sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie b. urzędników Dyrekcji Kolejowej w Wilnie, oskarżonych o nielegalne wyrabianie emerytur kolejowych. Wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem Falla, zostali uniewinnieni. Falla skazano na trzy miesiące aresztu. (w.)



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Kiszkis